

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.

Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.

Reklamów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru

20

groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00

w Krakowie z odnośz. do domu „ 5'20 „ 15'50

Na prowincji z przesyłką poczt. „ 5'60 „ 16'50

Zagranicą z przesyłką pocztową „ 9'00 „ 27'00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr.

I-szp. Zł. 0'25, nadstawane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście

Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje

Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Potrzeba reformy podatku obrotowego

Możliwość płacenia podatków, powiedział b. czeski minister skarbu Engliš, jest teoretycznie nieograniczona, praktycznie jest jednak ograniczona, wielki bowiem ciężar świadczeń publicznych podważa zdolność konkurencyjną, przeto godzi w korzenie egzystencji gospodarczej. W krajach zachodnich, w Anglii, Niemczech, Francji i Włoszech, zajmują się uczeni możliwością podatkową ludności, starają się ustalić granicę, do której władze podatkowe mogą się posunąć w swych wymiarach podatkowych i której to granicy ze względu na stan gospodarczy kraju przekroczyć im nie wolno.

Powstała zagranicą specjalna nauka, która się nazywa „semiologia“. Nauka ta bada stan gospodarczy kraju i wysokość dopuszczalnego opodatkowania. My w Polsce powołujemy się na przeciętne obciążenie ludności u nas i zagranicą, nie uwzględniając wcale stopnia zamożności u nas i zagranicą.

Wprawdzie ministerstwo skarbu starało się w ostatnich czasie drogą ankiety zbadać stopień zamożności w obrębie wszystkich Izb skarbowych. Ale przeprowadziło ministerstwo skarbu tę ankietę przy pomocy urzędów skarbowych, które najmniej są powołane do obiektywnego osądzenia zdolności płatniczej podatników, gdyż wychowane zostały do patrzenia na życie gospodarcze przez okulary fiskalne, dlatego ich sąd o zdolności płatniczej ludności musi być jednostronny. Gdy się dźlą zagranicą układa budżet państwa, to naczelna podstawą każdego budżetu jest nie podniesienie wydatków, tylko kwestja podniesienia rodzimej wytwórczości.

Nie można tego twierdzić o budżecie polskim. Nasz budżet niezmiernie obciąża miasta, zwłaszcza handel, a mało i nieznacznie inne stany w Polsce. Nasze ministerstwo skarbu ciągle jeszcze tylko myśli o potrzebach większych dochodów budżetowych, a nie o dostosowaniu wydatków do zdolności płatniczej ludności. Bo gdyby nasze ministerstwo skarbu liczyło się z tem, co znakomity ekonomista angielski Sir Josiah Stamp określił przez „taxable capacity“, albo jak Niemcy to nazywają „Steueraufbringungsmöglichkeit“, toby wystąpiło na sesji jesiennej nie tylko z reformą podatku gruntowego i projektem stałego podatku majątkowego, lecz także z reformą podatku obrotowego, który pauperyzuje handel.

Tymczasem donosi prasa, że ministerstwo skarbu przygotowuje na sesję jesienną dwa projekty podatkowe: jeden o reformie podatku gruntowego, drugi o stałym podatku majątkowym. Gdyby te wiadomości prasowe okazały się prawdziwe, świadczyłoby to, że rząd robi ustępstwa opozycji chłopsko-robotniczej w Sejmie, bo porzucił plan wprowadzenia podatku od budynków mieszkalnych na wsi, mimo, że na sesji budżetowej wniósł projekt ustawy o podatku od nieruchomości wiejskich.

Nie wiemy jeszcze, czy rząd utrzyma swój projekt o reformie podatku gruntowego we formie pierwotnej, czy nie pójdzie na pewne ulgi dla ludności wiejskiej. Zdaje się nam, że rząd zaniecha zdwojenia wpływów z podatku gruntowego. Uprawnia nas do tego twierdzenia opinia prof. Michalskiego, że rząd przestę-

w w żądaniu zdwojonych wpływów z podatku gruntowego za daleko.

Na sesji letniej wystąpił rząd tylko z częściową reformą systemu podatkowego, mimo, iż nie tylko sfery gospodarcze, ale nawet Rada Finansowa, jakoteż Kemmerer wypowiedzieli się za całkowitą reformą naszego systemu podatkowego. Nie słyszymy nic o projekcie reformy podatku obrotowego. Handel opłaca dalej w Polsce najwyższe stawki podatkowe. Austria i Czechosłowacja pobierają po dacie obrotowy tylko raz, przy towarach krajowych u producenta, przy zagranicznych w urzędzie celnym, my jedynie płacimy podatek przemysłowy od wszystkich obrotów.

Gdyby rząd nie chciał lub nie mógł się liczyć ze wzrastającą pauperyzacją kupiectwa, to powinien uwzględnić, że pobieranie podatku obrotowego we wszystkich fazach obrotu podraża wytwórczość, co odbija się ujemnie na naszym bilansie handlowym.

Tem więcej powinien się rząd liczyć z potrzebą odciążenia handlu, gdy się pokazuje, że nasz bilans handlowy jest w dalszym ciągu pasywny, a jedną z przyczyn pasywności naszego handlu jest właśnie wysokie obciążenie handlu. I nie my, jako reprezentanci handlu, twierdzimy to od pierwszej chwili, nawet sfery rządowe doszły nareszcie do tego przekonania.

Niedawno ukazał się artykuł w oficjalnym organie ministerstwa skarbu, w „Przemysle i Handlu“, p. J. Wojtyny, pod ciekawym tytułem: „Wpływ obciążenia podatkowego na bilans handlowy i kredyt“. Konkluzja artykułu p. Wojtyny jest następująca: Nadmierne podatki zwięzają zdrowie podstawy konsumpcji,

Inżynier elektrotechnik

z praktyką w elektrowni znający się na prowadzeniu i organizacji elektrowni poszukiwany. Oferty z odpisami świadectw prosimy składać Młyn i Elektrownia Marymont w Miechowie. 2032x

a niekiedy w miejsce ich wprowadzają jako sztuczne środki siły nabywczej kredyt zagraniczny; następstwem tego zjawiska jest przesunięcie się bilansu handlowego i płatniczego ku pasywności. Wniosek natury praktycznej, pisze p. Wojtyna, nakazuje stałe dokładne i obiektywne badanie rozwoju świadczeń publicznych u nas aby bilans handlowy z tej strony był zupełnie zabezpieczony.

Nie uprawia się u nas niestety nauki o semiologii. Gdyby się u nas więcej zajmowano zdolnością płatniczą ludności, doszłoby się do konkluzji, że jedną z przyczyn ujemności naszego bilansu handlowego jest nadmierne obciążenie handlu. Dlatego nie tylko ze względu na rosnącą pauperyzację wśród kupców, ale dla zmniejszenia deficytu naszego bilansu handlowego, powinien rząd już na sesji jesiennej wystąpić z projektem reformy podatku obrotowego. Projekt ten powinien objąć obydwie podatki obrotowe: świadectwa przemysłowe i podatek obrotowy.

Anglicy twierdzą, że wysokie stawki podatkowe dają niskie wpływy. Gdy obniży się u nas rujnujące handel wysokie stawki podatku przemysłowego, to mimo to wpływy z tego podatku nie będą mniejsze.

Rząd wie, że podatek obrotowy naruszył do brobytu kupiectwa, opłacającego gros podatków, bezpośrednich. W jego interesie leży, aby nie dopuścić do dalszej pauperyzacji podatników, dlatego powinien na sesji jesiennej wnieść projekt gruntownej reformy najbardziej uciążliwego podatku, jakim jest podatek przemysłowy.
Dr. F. Rotenstreich

200.000 śpiewaków niemieckich manifestuje za połączeniem Austrii z Niemcami 9-godzinny pochód przez ulice miasta.

Wiedeń, 23 7. PAT. Wczorajszy pochód śpiewaków niemieckich ulicami miasta w którym wzięło udział 200.000 śpiewaków, trwał 9 godzin. Wskutek ścisłu 700 osób doznało lekkiego omdlenia. Jeden śpiewak zmarł na udar serca. Obok policji utrzymywało porządek wojsko. Z dniem dzisiejszym rozpoczęli śpiewacy powrót do Niemiec.

Wiedeń, 23 7. PAT. Po skończonym pochodzie odbyło się wczoraj w ratuszu wiedeńskim przyjęcie śpiewaków niemieckich, w przebiegu którego zaznaczył w przemówieniu swem prezydent Reichstagu niemieckiego Loebe, że po 9 godzinnem obserwowaniu pochodu doszedł do przekonania, iż dzień ten stał się jedną z największych manifestacji na rzecz Anschlusu, jaką kiedykolwiek świat widział.

Wiedeń, 23. 7. PAT. Według doniesień z Biłogrodu stwierdziło śledztwo policyjne, że or-

Co pisze prasa paryska o uroczystościach wiedeńskich

Paryż, 23 7. PAT. Cała prasa paryska wyraża ubolewanie, że święto śpiewacze we Wiedniu stało się okazją do manifestacji za Anschlussem. „L'Oeuvre“ zaznacza, że jest sprawą wielkiego znaczenia zorientowanie się w tem niebezpieczeństwie póki czas. „L'Homme Libre“ stwierdza, że obecność Loebego i Seve ringa u boku kanclerza Seipla zwiększa niezmiernie znaczenie uroczystości wiedeńskich. Zdaniem „Avenir“ nadeszła chwila, w której należy postawić sprawę jasno i zawiadzić Wiedeń i Berlin, że połączenie Austrii z Niemcami jest rzeczą niedopuszczalną.

organizator zamachu na szefa policji politycznej Lasicza Milczinow uciekł do Słowenji. Na schwytanie Milczinowa wyznaczona została nagroda w wysokości 100.000 dynarów.

Dalsza dyskusja na posiedzeniu A. C.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Berlin. 23. 7. ŻAT. Na niedzielnym posiedzeniu popołudniowym Komitetu Akcyjnego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja: Opozycja wytaczała ostre zarzuty przeciwko Egzekutywie, w obronie zaś polityki i metod egzekutywy wystąpili poseł dr. Thon, Lewite i dr. Hindes. Nastrój na posiedzeniu był bardzo podniecony.

Pierwszy przemawiał dr. Solowiejczyk (radykałny sionista), który zapytuje, czy egzekutywa rozmyślnie przyjęła sprawozdanie Komisji J. A., ażeby postawić Komitet Akcyjny wobec dokonanego faktu. Mowca zarzuca Weizmannowi, że kładzie kres organizacji sjońskiej i mandatowi (wrzawa).

Dr. Hindes (Ejt Liwnot): Żydowskie masy ludowe są za rozszerzeniem Agencji bez naruszenia jednak zasad sjońskich. Brak w szeregach sjońskich żydostwa rosyjskiego, a żydostwo pozostałych krajów wschodnich jest obecnie mało zdolne do czynu.

Dr. Federbusch (Mizrachi): Młodzież mizra-chistyczna wypowiada się przeciwko sprawozdaniu komisji ekspertów, które zagraża ruchowi chalcowemu.

Lewite (Warszawa): Opozycja nie zadała so-

bie na tyle trudu, by należycie przestudjować sprawozdanie komisji. Sprawozdanie to nie jest ultimatum, lecz podłożem dla porozumienia celem utworzenia nowego ruchu ludowego i stworzenia nowej aliji.

Rubaszow (Poale Sjon): Sprawozdanie komisji jest dotkliwym ciosem dla robotników palestyńskich. Robotnicy palestyńscy, którzy dotąd czcili Weizmanna są oburzeni i domagają się odrzucenia sprawozdania i dymisji kierownictwa.

Poseł dr. Thon w znakomitem i ciętym przemówieniu rozprawia się z opozycją. Mowca stwierdza, że opozycjoniści z pod znaku Al Hamiszmar wprowadzili rozstrój w organizacji sjonistyczną w Polsce. Co się tyczy Poale Sjon, uprawiają oni politykę sekciarską zamiast polityki sjońsko-robotniczej. Biorąc w obronę politykę egzekutywy przed atakami opozycji, mowca oświadcza: Najlepszym sjonistą wśród nas jest Chaim Weizman (wrzawa wśród opozycji).

(Przebieg nocnego posiedzenia niedzielnego podaje my na stronie 10-tej — Red.).

Członek komisji ekspertów Dr. Frankel przybył do Berlina

Berlin. 23. 7. ŻAT. Przybył tutaj członek komisji ekspertów dr. Frankel, który bezwzględnie został przyjęty przez dra Weizmanna na dłuższej konferencji. Dr. Frankel będzie obec-

ny na dzisiejszym posiedzeniu A. C. celem przeprowadzenia rokowań w sprawie zmian, jakie mają być przeprowadzone w sprawozdaniu komisji.

Kanclerz Müller o zadaniach nowego rządu rzeszy

Stabilizacja na podstawie Konstytucji weimarskiej.

Wiedeń. 23. 7. PAT. „N. F. Presse“ zamieszcza wywiad swego korespondenta berlińskiego z kanclerzem rzeszy Hermanem Müllerem, który pomiędzy in. oświadczył, że wybory do Reichstagu wykazały dosadnie, iż z jednej strony stabilizacja stosunków wewnętrznych została przeprowadzona na podstawie konstytucji weimarskiej, a z drugiej strony zapewnione jest kontynuowanie dotychczasowej polityki zagranicznej Niemiec w interesie porozumienia

się i pokoju. Zadaniem nowo utworzonego rządu niemieckiego, w szczególności zaś zadaniem kanclerza będzie zlikwidowanie dotychczasowych różnic partyjnych i stworzenie szerokiej i trwałej podstawy dla współpracy stronniectw niemieckich. Co się tyczy stosunku Niemiec do Austrii, oświadczył kanclerz Müller, że jednym z najważniejszych zadań rządu niemieckiego będzie utrzymanie i pogłębienie stosunków serdecznych z Austrią.

Jutro nastąpi ogłoszenie wyroku przeciwko sprawcom napadu na pocztę lwowską

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 23. 7. (T) Dzisiejsza rozprawa przed trybunałem sądu doraźnego przeciwko sprawcom napadu na pocztę lwowską stała pod znakiem wniosków obrony. Wniosków tych wniosła obrona około 100. Między innymi ponowiony został wniosek, by trybunał doraźny uznał się niekompetentnym i przekazał sprawę postępowaniu zwyczajnemu. Wszystkie jednak wnioski obrony zgodnie ze sprzeciwem prokuratora zostały odrzucone.

Na tem zakończyło się postępowanie dowo-

dowe, poczem rozpoczęły się przemówienia stron. Pierwszy zabrał głos prokurator Sywulak, a następnie obrońca dr. Starosolski. W dniu jutrzejszym nastąpią dalsze przemówienia stron, przyczem przypuszczalnie rozprawa przeciągnie się do późnej nocy. **Ogłoszenie wyroku nastąpi we środę.** Jak wiadomo, wyrok skazujący w sądzie doraźnym może być tylko wyrokiem śmierci, wedle zaś nowej ustawy, wykonanie wyroku musi nastąpić najpóźniej w ciągu 24 godzin po jego ogłoszeniu.

Francuski lot transatlantycki

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Paryż, 23. 7. (D) W niedzielę o godzinie 5 popołudniu wystartował do lotu nad oceanem z lotniska w Bourget lotnik major Paris, z pilotem i radiotelegrafistą, na dwupłatowcu, zaopatrzonym w dwa motory o sile 520 koni.

Pierwszy postój w ciągu lotu nastąpi na wyspach Azorskich, gdzie lotnik uzupełni swe zapasy benzynowe, następnie polecą dalej przez wyspy Bermundzkę do Nowego Jorku.

Paryż, 23. 7. (D) Z samolotu majora Parisa który rozpoczął wczoraj popołudniu lot, otrzy-

mano w nocy kilka telegramów, wedle których samolot leci z szybkością 180 km. Na pokładzie jest wszystko w porządku. Lotnicy spodziewają się dotrzeć do Azorów dzisiaj przedpołudniem.

Lotnik Paris dotarł szczęśliwie do Azorów

Paryż, 23. 7. Samolot francuski „La Fregate” przybył dzisiaj o godzinie 2.22 rano do Horty na Azorach.

P. minister Składkowski przypomina i grozi...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 7. (Sin) Minister Składkowski wystosował okólnik do wszystkich wojewódów, w którym zwraca uwagę na nie dość skrupulatne wypełnienie okólnika w sprawie przyjmowania ludności w urzędach oraz podniesienia stanu sanitarnego miast i wsi a wreszcie w sprawie estetycznego wyglądu kraju. Minister zaznacza, iż w razie gdyby i ten okólnik nie poskutkował, nastąpią dotkliwe sankcje karne.

Odczyt min. Kwiatkowskiego w Poznaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 7. Sin. Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski wyjeżdża z Gdyni do Poznania, gdzie wygłosi jutro odczyt o aktualnych problemach gospodarczych. Na odczyt p. ministra obecny będzie również p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Pogrzeb Löwensteina wzięło w nim udział zaledwie 17 osób.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Bruksela, 23. 7. (D) Wczoraj wieczorem nadeszły tutaj zwłoki bankiera Löwensteina, które tego samego wieczora zostały złożone do grobowca znajdującego się na przedmieściu Evere. Ponieważ termin pogrzebu utrzymano w tajemnicy, wzięło w pogrzebie udział tylko rodzina i przyjaciele zmarłego w ogólnej liczbie 17 osób.

Nobile sprzedaje pamiątki za 3 miliony lirów

Wiedeń, 23. 7. PAT. Według doniesień dzienników z Medjolanu sprzedał gen. Nobile pewnemu medjolańskiemu dziennikowi swe pamiątki dotyczące przeżyć załogi „Italii” za cenę 3 milj. lirów. W Medjolanie zawiązał się komitet faszystowski celem wzniesienia pomnika narodowego dla załogi „Italii”.

Zgon jeszcze jednego członka załogi „Italii”

Wiedeń, 23. 7. Według doniesień z Kingsbay zmarł na pokładzie okrętu „Citta di Milano” jeden z członków załogi „Italii”. Nazwisko zmarłego trzymane jest wprawdzie w ścisłej tajemnicy, jednakże sądzą tu ogólnie, że zmarł Mariano.

Mowa programowa Venizelosa

Saloniki. 23. 7. PAT. W wygłoszonym przemówieniu Venizelos oświadczył, że wybory rozwiążą pośrednio sprawę panującego regimu i zapowiedział, że wybory do senatu ma zamiar wyznaczyć na grudzień. W dalszym ciągu przemówienia Venizelos przedstawił program zawierający plan szeregu oszczędności w administracji, wzywający do wzmożonej produkcji, oraz ponawiający przeprowadzenie reformy rolnej.

Spisek na życie króla hiszpańskiego

Wiedeń, 23. 7. PAT. Według doniesień z Tuluonu aresztowała policja tamtejsza 7 osób podejrzanych o wzięcie udziału w spisku przeciwko królowi hiszpańskiemu. Skonfiskowano dokumenty jakoteż kufry spiskowców.

Bela Kun wróci przez Hamburg do Rosji

Paryż, 23. 7. PAT. Agencja Havasa podaje za wiedeńskim „Mittags Zg”, że Bela Kuhn ma być przewieziony samolotem do Hamburga, skąd okrętem sowieckim odwieziony będzie do Rosji.

Nowe szczegóły zamordowania rodziny cesarskiej

(Ze wspomnień jednego z uczestników śledztwa.)

W związku z dziesięcioleciem dramatu jekaterinburskiego zainteresowanie sprawą zamordowania przez bolszewików rodziny carskiej spotęgowało się ponownie w opinii całego świata kulturalnego o czym najwymowniej świadczą liczne artykuły publicystyczne, omawiające na łamach organów światowych krwawe wypadki z lipca 1918 roku. W tych właśnie dniach pismo rosyjskie „Segodnia“, wychodzące w stolicy Łotwy, przyniosło cykl feljetonów pióra jednego z uczestników śledztwa w sprawie zamordowania rodziny cesarskiej, ukrywającego się pod inicjałami „P. W.“, który podaje cały szereg nieznanych nigdzie dotychczas nie publikowanych szczegółów krwawego tego czynu.

Przewieziona z Tobolska do Jekaterinburga rodzina carska, — opowiada P. W., — pozostała pod ochroną czerwogwardzistów, rekrutujących się głównie z pośród żołnierzy, stacjonujących w fabrykach Złokazowskiej i Serskiej, na czele których stał Awdiejew i Moшкиn.

Przed dokonaniem stracenia cara i jego rodziny warta została nagle zmieniona. Było to w pierwszych dniach miesiąca lipca 1918 roku. Do domu Ipatjewa, gdzie internowani byli członkowie rodziny cesarskiej, przyszło 10 katów czerezwyczajki, wybranych z pośród węgierskich jeńców wojennych. Wraz z nimi próg domu Ipatjewa przekroczył po raz pierwszy Jurowskij, któremu Moskwa poleciła przeprowadzić z góry opracowany plan. Jurowskij stał się „komendantem domu Romanowów“, jak nazywali go przesłuchiwanymi przez kierownika śledztwa świadkowie. Jego pomocnikiem był niejaki Nikulin.

Do domu Ipatjewa przeniósł się właściwie cały oddział miejscowej Czeki. Teraz Moskwa mogła już być spokojna, — pisze P. W., — i nie miała przyczyny się obawiać, że robotnicy czerwogwardziści, którzy nie zawsze umieli stanąć na wysokości „zadania rewolucyjnego“ i zaczęli już nawet dla carskich jeńców okazywać pewną litość, mogliby w chwili decydującej zawieść. Nie bez przyczyny oświadczył też z pewną pychą przewodniczący sowietu jekaterinburskiego, Bieloborodow, przewodniczącemu ogólnozwiązkowemu centralnemu komitetu wykonawczego: Awdiejew usunięty. Moшкиn aresztowany. Do domu wszedł Jurowskij“.

Dnia 16-go lipca 1918 roku wczesnym rankiem polecił Jurowskij wyprowadzić z domu Ipatjewa nieletniego bratanek lokaja cesarskiego i umieścić go w izbie posterunkowej straży zewnętrznej, znajdującej się w domu Popowa.

O godzinie 7 wieczorem Jurowskij rozkazał naczelnikowi straży zewnętrznej odebrać rewolwery wszystkim posterunkowym i złożyć je w kancelarji na stole. Tego samego dnia powiedział Jurowskij do Pawła Miedwiedjewa.

— „Dzisiaj, Miedwiedjew, będziemy rozstrzeliwać rodzinę... wszystkich“. Późem polecił ostrzec cały garnizon, żeby na odgłos strzałów w domu nie zarządzono alarmu.

O godzinie 12-tej w nocy obudzono rodzinę carską. Jeńcy wstali, umyli i ubrali się i zeszli na dół. Przeprowadzono ich przez kilka pokoiów piwnicy do opieczutowanej komory. Jurowskij oświadczył następnie Mikołajowi II-mu, że „przez wzgląd na zbliżenie się Czechów i białogwardzistów“ rodzinę carską trzeba będzie wywieźć z miasta. Taką decyzję powziął ponoć sowiet okręgowy. W pokoju tym car i jego rodzina poczekać ma na przyjazd samochodów.

Nie spodziewając się nic złego, jeńcy weszli do pokoju i poprosili o krzesła. Podano im trzy krzesła. Na jednym siadła carowa, na drugim car na trzecim — carewicz, którego ojciec trzymał za rękę. Córki cesarza ustawiły się w ten sposób, że trzy z nich stały za plecami matki, czwarta zaś — Anastazja Mikołajewna stanęła po prawej stronie krzesła, na którym spoczywał Mikołaj II. Lekarz nadworny Botkin oparł się o oparcie krzesła, na którym siedział następca tronu. W lewym kącie pokoju pod ścianą stali lokaj Trupp i kucharz Charitonow, w prawym rogu stanęła pokojówka Demidowa, trzymając w ręku poduszkę. Do pokoju przyniosła ona mianowicie dwie poduszki, z których jedną położyła na krzesle cesarzowej. W drugiej poduszce, którą trzymała w ręku, zaszyte były kosztowności rodziny carskiej. Po chwili do pokoju wkroczyli mordery, a mianowicie oprócz Jurowskiego, Paweł Miedwiedjew, Nilukin, dwaj członkowie komitetu wykonawczego i siedmiu Węgrów.

Jurowskij zwrócił się do cara:

— Pańscy krewni usiłowali was uratować. To się im jednak nie udało a my zmuszeni je-

ścieśmy rozstrzelać was“.

Mikołaj II. wstał z krzesła i tuląc do siebie następcę tronu, zawołał: „Co, co...“

W tej samej chwili rozległ się huk strzałów. Pierwszy strzał zabił Mikołaja II-go. Carowa zdążyła zaledwie podnieść rękę, by przeżegnać się, — ale zanim uczyniła to zdążyła, leżała już bez życia na ziemi. Równocześnie na ziemi runęły ciała trzech księżniczek, Ołgi, Tatjany i Marji, które stały za plecami matki i przesyte zostały pierwszymi strzałami katów. Następca tronu, leżąc w objęciach zabitego już cara, dawał najdłużej znaki życia. Zauważył to Jurowskij, który też dwoma celnymi strzałami w głowę położył nieszczęsnego carewicza trupem na miejscu. Z kolei zastrzelono Botkina, Charitonowa i Truppa. Najdłużej żyła Demidowa, która przed gradem kul osłaniała się poduszką. Jak szalona biegła wzdłuż ściany, krzycząc przytem w niebogłosość. Kiedy naskutek wycieńczenia i upływu krwi z ran padła na ziemię, czekici dobili ją bagnętami.

Kiedy strzelanina ustała, a czekici zaczęli przerzucać trupy, okazało się, że księżniczka Anastazja została dziwnym zbiegiem okoliczności niefortunnie kulami. Leżała ona na ziemi w omdleniu i dopiero po pewnym czasie powróciła do przytomności. Widząc, że na ziemi w kałuży krwi leżą ciała jej rodziców i rodzeństwa, Anastazja zaczęła rozpaczliwie krzyczeć. Jej krzyk był jakgdyby sygnałem dla krwawych katów, którzy natychmiast rozpoczęli ponowną strzelaninę, zabijając nieszczęśliwą księżniczkę.

Następnie ciała zabitych zawinięto w przyniesione uprzednio prześcieradła i kawałki sukna żołnierskiego, wyniesiono z domu i nałożono na samochód ciężarowy, który odwiózł je daleko za miasto. W lesie ciała straconych spalono na stosie, a trudno palne kości zniszczono przy pomocy silnych kwasów.

Pod koniec swego artykułu, P. W. opowiada, w jaki sposób usunięto w pokoju stracenia wszystkie ślady krwi, i w jaki sposób podczas śledztwa znaleziono kilka krwawych plam, nie zmytych, w pośpiechu przez roztrągniętych morderców.

C-s.

Rozporządzenie lorda Plumera w sprawie kary chłosty w więzieniach

Jerozolima 23. 7. ŻAT. Lord Plumer wydał rozporządzenie, które zostało już opublikowane mocą którego kara chłosty w więzieniu centralnym w Palestynie, w Jerozolimie może być wymierzana tylko za uprzednią zgodą generalnego sekretarza rządu palestyńskiego.

Benjamin Disraeli

2) Ciąg dalszy.

Rozczarowany Disraeli poprzysięga zemstę. Na przekór wszystkim balwanom i półgłówkom został największym literatem w Anglii!

Chwilowo dla poratowania nadwątlonego zdrowia udaje się wraz z rodziną Austenów do Włoch. Buja natura śródziemnomorska przyniosła mu chwilowe ukojenie. Nie na długo. Ruchliwy umysł szuka wyjścia z ciasnej sytuacji. Samotność na dłuższą metę jest stanem nie do zniesienia. Za namową siostry postanawia wyruszyć w dłuższą podróż na Wschód. Dwa cele mu przyświecają. Nieudana eska pada literacka ulegnie tymczasem zapomnieniu. Żąda poznania krajów, które były kolebką rasy żydowskiej. Przynależność do niej była dlań wielką przeszkodą w dotychczasowym życiu, obecnie zamierzał skorzystać z siły, którą ona daje!

Na pustyni syryjskiej poznaje szejków, wędrujących beduinów. Ich wytworność, skromność, prostota i wykwintność form towarzyskich napawają go zrozumiałym podziwem. Z dumą wyobraża sobie, że kilka tysięcy lat temu jego pradziadowie byli również podobnymi władcami pustyni.

Nad grobami królów izraelskich w Jerozolimie marzy o Dawidzie Alroy, który próbował uwolnić naród żydowski z pod jarzma tureckiego. Przez małą sekundę sni Benjamin Disraeli, przyszły lew salonów londyńskich, o szczytnej misji dziejowej. Czyż on nie mógłby uzyskać tytułu księcia diaspory? — Podniosłe chwile pozostawiły w jego umyśle niezatarte wrażenie. Jako przywódca młodej Anglii z satysfakcją udowadniał arystokratycznym przyjaciółom, że „najstarszym drzewem genealogicznym mo-

że się poszczycić jeno dom Izraela, a jedyną arystokracją na świecie są rody żydowskie“.

Przybywszy do Londynu postanawia Disraeli poświęcić się działalności politycznej. Trzykrotnie wysuwa swą kandydaturę w rozmaitych okręgach i trzy razy sromotnie przepada. Za to występy w grocie eleganckiej society Londynu cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Piękny, czarnoooki młodzian, ekscentryczny dandy, mistrz frywolnych paradoksów, niezrównany szermierz w pojedynkach słownych, Dafnis z epoki pasterskich sianek, jest ozdobą i chlubą wytwornych salonów. Przepadają za nim najpiękniejsze arystokratki. Uwielbienie kobiet towarzyszy mu od tego czasu wiernie aż do grobu. Ich poparcie w przełomowych momentach zawdzięcza w wielkiej mierze swą świetną karierę.

Zabawa w miłość nie zbliża go ani o krok do upragnionego celu. A lata inkną bezszelestnie. Dizzy (jak go pieszczotliwie zwa przyjaciółki) dotychczas niezależny radykał, dzięki wedle nomenklatury parlamentarnej; dobrowolnie wdziwiera liberję partyjną. Wstępuje do konserwatywnego klubu w Careton. W barwach stronnictwa tory zamierza zdobyć rycerskie ostrogi Member of Parliament. Niespodziewanie nadarza się ku temu wspaniała okazja. Śmierć Wilhelma IV. i wstąpienie na tron Wiktorji powoduje, w myśl przyjętego zwyczaju, rozpisanie nowych wyborów. Na skutek interwencji „opiekunki“ Mrs. Wyndham Lewis, mąż jej przyjmuje bezdomnego Disraeliego pod swe opiekunkę skrzydła w okręgu maidslofskim. Niefortunny dotąd kandydat raczy swych wyborców między innymi takim ustępem: „Kiedy tu powrócę, już jako poseł nikt z Was nie będzie mógł spojrzeć na mnie bez pewnego uczucia zadowolenia, a może nawet i dumy“. Zażste, niemało tupetu i zaręczliwości, jak na czwartą z rządu pró-

bę. Ale tym razem szczęście mu się uśmiechnęło. Zo stał wybrany. Czas już był najwyższy, bo zniecierpliwieni dłużnicy zrywali poprostu kłami i blednę go, jak mysz kościelna „awanturnika“.

The maiden speech w parlamencie — temat zresztą dość blady — przyniosła świeżo upieczonemu posłowi miast oczekiwanego sukcesu i długotrwałych owacyj — dotkliwą a niezastępowaną porażkę. Homeryczny śmiech całej Izby towarzyszył na wysoki djapazen nastrojonym słowom. Gentleman angielski nie może znieść takiego stylu. Mimoto, szereg dalszych wystąpień potrafił uparty Disraeli systematycznie podbić wszystkich prawie kolegów. Teraz trzymał się już mocno w siodło. Niespodziewane wysoki przyjmowano odtąd z życzliwym zainteresowaniem, w najgorszym wypadku z pobłażliwością.

Okres pierwszych zwycięstw politycznych należało uświetnić jakimś coup-de-maitre w zakresie życia prywatnego. 28 sierpnia 1839 staje Ben na ślubnym kobiercu z owdowiałą przyjaciółką Mrs. Wyndham. Marja Anna była kobietą przeciętną, naiwną, ale o nadzwyczajnej znajomości charakterów ludzkich. W życiu kierowała się instynktem kobiecym, lub tem, co potocznie nazywamy chłopskim rozumem. Do swego Dizzy odnosiła się wprost z nabożną czcią. Święcie wierzyła w jego urpione triumfy, po dobie, jak niegdyś siostra Sara. Zawsze starała się go otaczać atmosferą miłości, przyjaźni, zrozumienia i bezwzględnej, niezachwianej wiary w zwycięską przyszłość. Miłość tych dwojga ludzi, tak biegu nowo różnych a przecież tak na śmierć (bo aż do grobu) w sobie zakochanych, była wprost przyszłościową w eleganckim świecie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lwów,

T. Bienenstock.

W kalejdoskopie prasy

REWIZJA KONSTITUCJI —
W PRZYGOTOWANIU!

Sanacyjna łódzka „Prawda” donosi:

Wiadomości o rozpoczęciu prac przygotowawczych nad projektem nowej konstytucji Rzeczypospolitej, podawane w formie pogłosek przez niektóre gazety, zawierają w sobie sporo prawdy. Prace takie są w toku, a biorą w nich udział najwybitniejsi znawcy prawa państwowego oraz wybitni politycy obozu rządowego. Bez żadnych podstaw podawane są jednak szczegóły będących w toku prac. Prasa fabrykuje sobie sama te szczegóły na zasadzie różnych oświadczeń polityków obozu rządowego, wypowiedzianych w czasie debat sejmowych, oraz na zasadzie artykułów, publikowanych w gazetach przez ludzi, będących w bliskich stosunkach z miarodajnymi dzisiaj osobistościami politycznymi.

Absolutną tajemnicą jest, kiedy projekt nowej konstytucji zostanie ujawniony i jaką drogą odbierze rząd, aby po ostatecznym sformułowaniu go, nadać mu moc obowiązującą. Przypuszczać należy, że decydującą rolę odegra przy tym Prezydent Rzeczypospolitej, którego popularność w społeczeństwie staje się coraz większa.

Prasa łamie sobie głowę nad kwestją rewizji konstytucji, a tymczasem sfery oficjalne rewizję — przygotowują. Czyż nie lepiej wobec tego, zamiast dyskutować! — czekać cierpliwie na... „ujawnienie” „absolutnej tajemnicy”?...

PRZED MANEWRAMI NA WILEŃSZCZYŹNIE

„Manchester Guardian”, notując w korespondencji z Berlina pogłoski prasy niemieckiej o mających się odbyć manewrach armii polskiej w pobliżu Wilna i o zamierzonej obecności na nich marsz. Piłsudskiego, pisze (cytujemy w streszczeniu):

Prasa polska podaje dwa tłumaczenia zmiany planów marsz. Piłsudskiego co do jego wizyty w Rumunii. Według jednej wersji należy to przy pisywać naprężonym stosunkom z Litwą, według drugiej, podobno, policja polska dowiedziała się o zamierzonym zamachu na życie Marszałka, podczas jego przejazdu przez Galicję Wschodnią. Możliwe, że po wileńskich uroczystościach, podczas których marsz. Piłsudski „ma skierować ostre słowa do Rosji, zarówno jak i do Litwy”, uda się on do Rumunii.

Polacy i Litwini spotkają się jeszcze raz w Królewcu zapewne przy końcu sierpnia, by skiecić porozumienie przed sesją genewską. O ile po rozumieniu nie zostanie osiągnięte, w takim razie Polska zamierza poruszyć całą kwestję wileńską w Genewie. Marsz. Piłsudski i prasa polska widocznie pokładają nadzieję osiągnięcia po rozumienia, licząc na wrażenie, jakie mocne słowa i pokaz siły zrobią na Kownie. Rząd kowieński jednak zdaje się raczej być zadowolonym z istnienia niebezpieczeństwa, gdyż ułatwia to mu zadanie konsolidacji ducha narodowego. Wal demaras w ostatnich swych oświadczeniach wykazał, że może być równie prowokacyjny, jak marsz. Piłsudski. Wybrał on, moment wizyty marsz. Piłsudskiego do Gdyni, by rzucić pewne wątpliwości co do stałości obecnego status quo przy ujściu Wisły.

SENSACJE NA TEMAT „PRZEBUDOWY
EUROPY WSCHODNIEJ”

Niewiadomo, czy źródłem ich jest sezon ogórkowy, czy też — czyjaś tendencja. Dość, że praska agencja rosyjska „Russpress” puściła niedawno w świat wiadomość o rzekomym tajnym zjeździe przedstawiciela ukraińskiego obozu „spadkobierców idei Petlury”. Zjazd ten miał się odbyć w luksusowej (!) restauracji w stolicy pewnego państwa małej ententy.

Według tych pogłosek, członkowie narad twierdzą, że już tegoroczne zbiory pszenicy na Ukrainie dokonane zostaną w Kijowie, stolicy wyzwolonej od jarzma bolszewickiego państwa. W dalszym ciągu krąży pogłoski, że chodzi tu o jakąś olbrzymią rekonstrukcję wschodniej Europy z wiedzą Anglii, Francji, Włoch, a przy współudziale Polski. W związku z tem powstaje szereg projektów przebudowania Europy Wschodniej, a jednym z najważniejszych projektów jest organizacja przyszłej, niezależnej Ukrainy.

Pogłoski głoszą dalej:

Podobno Polska uzyskała najzupełniejszą aprobatę dla swego projektu „przebudowy Europy Wschodniej” zarówno Anglii, Francji, jak Włoch. Polski projekt tem jest wygodny dla tych państw, iż rzekomo daje się pogodzić kompromisowo z pretensjami Niemiec. W ten sposób mocarstwa Europy mają sankcjonować ekspansję Polski na wschód, co zwłaszcza po myśli jest Anglii.

Równocześnie rozwodzi się „Deutsche Tageszeitung” nad jakimś tajemniczym projektem angielsko-amerykańskiego pochodzenia, zmierzającym do odprężenia stosunków między Berlinem a Warszawą — przy uznaniu rozszczeń niemieckich...

Korytarz pomorski i G. Śląsk powinny więc zostać zwrócone Niemcom. Dopiero osiągnięcie porozumienia polsko-niemieckiego w zakresie problemów terytorjalnych utworzyć ma państwu drogę do współpracy na wschodzie. Polska jak oświadcza ten autor, powołana jest do odegrania roli pioniera kultury na wschodzie.

Wzamanian za odstąpienie Niemcom korytarza i G. Śląska Polska otrzymałaby port kłajpedzki oraz zawarłaby ścisły sojusz gospodarczy z Litwą. Poza tem Polsce otworzyć należy dostęp do morza Czarnego. Odesa musi zostać ogłoszona wolnym miastem i polskim portem; Ukraina zaś połączyłaby się sojuszem politycznym i gospodarczym z państwem polskim; w sojuszu tym Polska objęłaby prymat polityczny.

Organ niemiecki nie zapatruje się jednak przychylnie na ten „projekt”:

Przyłączenie do Polski dalszych obszarów, za mieszkanych przez ludność różnojęzyczną, przy niostoby szkodę samej Polsce, Rosja zaś nigdy nie zgodzi się na odstąpienie Ukrainy i oddanie Polsce portu odeskiego. Plan taki ponadto dałby Polsce możliwość odcięcia Niemiec od wschodu, podczas gdy Polska w dalszym ciągu mogła by korzystać z tranzytu przez państwa bałtyckie.

(O fantazjach tych zob. też artykuł w rubryce „Na horyzoncie politycznym”).

(b)

Jak była zorganizowana pomoc sowiecka dla rozbitków „Italii”

(Korespondencja własna)

Moskwa, w lipcu

Akcja pomocnicza sowieckich na wodach polarnych, która, jak wiadomo, zakończyła się wyratowaniem całego szeregu uczestników ekspedycji generała Nobile, spoczywa w rękach organizacji „Ossoawiachim” reprezentującej w chwili obecnej około 3.000.000 organizowanych członków „Ossoawiachim” jest instytucja, mająca na celu współdziałanie z rządem w dziedzinie obrony powietrznej i chemicznej unji sowieckiej iako też prowadzenie badań naukowych w dziedzinie żeglugi powietrznej, chemii i t.d. Ponadto działalność „Ossoawiachimu” obejmuje urządzenie ekspedycji naukowych, głównie do ziem polarnych, a w tym celu posiada specjalnie ku temu wybudowaną eskadrę okrętów polarnych, t. zw. łamaczy lodów. Na ratunek ekspedycji generała Nobile wysłano dwa najlepsze łamacze lodów, mniejszy „Małygin” i większy „Leonid Krassin”. Przy tej okazji opinia sowiecka nie omieszkała przypomnieć światu, że

kiedy w roku 1920 łamacz lodów „Małygin” ugrzązł między lodowcami na północnych wodach Oceanu Lodowatego, rząd angielski, do którego sowieci zwrócili się z prośbą o zorganizowanie ekspedycji ratowniczej, uzależnił okazanie swej pomocy od uprzedniego złożenia przez rząd moskiewski kaucji w wysokości 20.000 funtów szterlingów. Kaucja ta została tedy złożona, poczem dopiero Anglicy podjęli swą akcję ratunkową.

Do zorganizowania akcji pomocniczej przystąpił „Ossoawiachim” niezwłocznie po nadejściu do Moskwy pierwszych wiadomości o katastrofie „Italii”. Przy udziale najwybitniejszych fachowców i uczonych, wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy doświadczonych rosyjskich badaczy polarnych i znakomitych obserwatorów meteorologicznych, rekrutujących się przeważnie z pośród członków leningradzkiej Akademii Nauk, podjęto natychmiast energiczne przygotowania do ekspedycji. Kierownictwo akcji „Krassina” po-

ZWIĄZEK KREDYTOWY

Spółdzielnia z ogr. odp.

w Krakowie, Grodzka 21

przyjmuje inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków, oraz wszystkie 20 5er miejscowości kraju.
Załatwia szybko! Liczy tanio!
Przyjmuje się wkładki oszczędnościowe

wierzono profesorowi Samojłowiczowi, uczestnikowi całego szeregu rosyjskich ekspedycji polarnych, komendantem zaś „Małygina” mianowany został profesor Wize. Na obu łamaczach lodów umieszczono po jednym samolocie, a mianowicie „Krassin” otrzymał aeroplan lekkiego typu „Małygin” zaś — masywny samolot cięższy. W charakterze pilota przydzielony został do ekspedycji „Krassina” doświadczony lotnik polarny Czuchnowski, na „Małyginie” zaś obowiązki pilota objął popularny lotnik sowiecki Babuszkin. Załoga obu łamaczy lodów składała się nie tylko z marynarzy, lecz w skład jej weszli również liczni mechanicy, rybacy, meteorologowie, uczeni i dziennikarze. Zarówno same łamacze lodów, jak i oba samoloty zaopatrzone zostały w nowoczesne stacje radiowe nadawcze i odbiorcze. W ten sposób na pomoc rozbitkom wyruszyły dwie ekspedycje, doskonale przystosowane do trudnych warunków żeglugi na wodach polarnych, które swą akcją ratunkową prowadziły mogły jaknajskuteczniej dzięki celowemu współdziałaniu marynarza z lotnikiem i radiotelegrafistą.

Lotnik Babuszkin opuścił swych towarzyszy na „Małyginie” natychmiast po przybyciu łamacza lodów do stref polarnych. Ponieważ warunki atmosferyczne mu nie sprzyjały, wkrótce zabłądził w gęstej mgłę i przez pięć dni nie dawał o sobie znaku życia. Po swym powrocie na pokład „Małygina” oświadczył Babuszkin, iż w ciągu tych pięciu dni cztery razy lądował i startował na lodzie. Już ten fakt świadczy w dostatecznej mierze o niezwykłej odwadze i sprawności lotnika rosyjskiego, który pomimo gęstej mgły nie ustawał w poszukiwaniach nieszczęśliwych rozbitków.

Łamacz lodów „Krassin” posuwał się od pierwszej chwili w kierunku miejsca, gdzie według posiadanych przez jego komendanta informacji, znajdować się miała grupa Viglieri’ego. Akcja „Krassina” wielce była utrudniona z powodu stałego ruchu lodowców, który w wysokim stopniu ograniczał lądowanie i start samolotu Czuchnowskiego. To też czynny dzielny tego lotnika śmiało mógł być nazwane bohaterstwem, gdyż warunki, w jakich dokonywał swych lotów ratunkowych, były niezwykle trudne. W nocy z 12 na 13 bm. „Krassin” zbliżył się do grupy Viglieri’ego, przyczem po drodze odkrył na lodzie dalszą grupę rozbitków, którym dał do zrozumienia, że wyratuje ich, jak tylko weźmie na pokład Viglieri’ego i towarzyszy. Około polarnej północy wszyscy członkowie grupy Viglieri’ego, a więc Viglieri, Troiani, Biagi, Ceccioni i Behounek po długich tygodniach pobytu na lodzie poczuli wreszcie pod nogami pewny grunt pokładu „Krassina”.

Nie trzeba chyba specjalnie zaznaczać, że powodzenie akcji ratunkowej sowieckich łamaczy lodów w opinii tutejszej wywołało niezwykle entuzjazm. Samojłowicz, Babuszkin i Czuchnowski są w całej Rosji bohaterami dnia, a najrozmaitsze akademje i uroczyste zebrania, urządzone we wszystkich miastach na ich cześć, świadczą najwymowniej o popularności, jaką dzielni ci ludzie zdobyli sobie w opinii rosyjskiej.

J. E. Szrom.

Z SALI SADOWEJ

Zabójstwo w czasie sprzeczeki

Przed sądem okręgowym w Krakowie stanął nie jaki Piotr Endrych z Chrzanowa oskarżony o zbrodnię zabójstwa. Endrych w czasie sprzeczeki z Janem Kumankiem ze wsi Balin pod Chrzanowem chwycił za grabie i zadał niemi swemu przeciwnikowi cios, od którego Kumanek zginął. Na rozprawie Endrych tłumaczył się, że był najzupełniej pijany.

Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał wydał wyrok skazujący Endrycha na 3 miesiące aresztu za opilstwo z par. 523 u. k. z zaliczeniem aresztu śledczego.

Trybunałowi przewodniczył sso Piłarski, wotowali sso Świadrowski i sso Sośnicki. Oskarżał prok. Golik, bronił adw. dr. Arnold.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Biurokratyzacja handlu

Gdy śledzimy powojenne ukształtowanie się naszych stosunków gospodarczych, skonstatować musimy fakt różnorodności etatyzacji i biurokratyzacji naszego życia gospodarczego, a szczególnie handlowego, jako pierwszorzędne zjawisko wybitnie znamionujące całą naszą powojenną strukturę gospodarczą. Widzimy systematyczne wypieranie prywatnego handlu z różnych, coraz to innych dziedzin życia handlowego przez rozmaite monopole, państwowe i komunalne instytucje handlowo-aprowizacyjne, wszelakiego rodzaju syndykaty, kooperatywy, spółdzielnie itd. Dziesiątki tysięcy ludzi, zajętych w prywatnym handlu (oczywiście głównie Żydów) traci przez to swe egzystencje, a na ich miejsce powstają nowe urzędy, nowe zastępy urzędników, (oczywiście nie-Żydów) nowe wysokie stanowiska i nowi wielcy dygnitarze.

Uznajemy w zupełności, że w przeciwieństwie do ustroju średniowiecznego i feudalistycznego, w nowoczesnym i demokratycznym ustroju państwowym, interesy pojedynczych stanów, czy grup społecznych, muszą być podporządkowane interesom ogółu. Co więcej, — zasadę tę nie tylko że uznajemy, ale ją właśnie bierzemy za punkt wyjścia dla naszych krytycznych rozstrząsań przyczynowego na wstępie problemu. Stwierdzamy mianowicie, że w tym właśnie systemie tkwi jeden z najważniejszych powodów powojennego apadku całego naszego handlu (a nie tylko kupców) i obecnej choroby całego naszego organizmu gospodarczego. Lwia bowiem część wszystkich tych instytucji zawdzięcza swe powstanie li tylko inflacji, partyjniactwu, protekcjonizmowi i antysemityzmowi, a zatem spłotowi tych największych plag społecznych, które szczególnie w pierwszych latach naszej niepodległości odczyły i rozsądzały całe nasze życie państwowe. Obecna zaś egzystencja zawdzięcza gros tych instytucji także albo ich bezpośredniemu rządowemu subwencjonowaniu, albo też ich pod każdym względem uprzywilejowanemu traktowaniu w stosunku do prywatnego handlu, a szczególnie przy przyznawaniu kredytów państwowych, udzielaniu dostaw publicznych i wymiarze podatków. Żyją one także, a nawet nowo wyrastają naprawdę „z tego co nas boli“; z nieszczęsnego całe nasze życie gospodarcze korpulentnego, reglamentacyjno-prohibicyjnego systemu naszego handlu zagranicznego, przy którym to systemie instytucje te zajmują uprzywilejowane, a nawet bardzo często monopolowe stanowiska.

Przed wojną zasada wolnego niekrepowanego handlu i pozostawienia jaknajszerszej swobody prywatnej inicjatywie, stanowiła niewzruszalny aksjomat polityki gospodarczej wszystkich cywilizowanych państw świata. Dopiero podczas wojny, anormalne warunki gospodarcze zmusiły wszystkie niemal państwa wojujące do zaprowadzenia znacznych ograniczeń gospodarczych, a także do częściowej etatyzacji zmuszone były państwa centralne, wskutek stosowanej wobec nich blokady gospodarczej, znacznie mniejszą ona była w europejskich państwach ententy, zupełnie zaś minimalną w Stanach Zjednoczonych. Ameryka też, natychmiast po ukończeniu wojny zniosła u siebie wszelkie wojenne ograniczenia gospodarcze przywracając zdecydowanie i w zupełności przedwojenną zasadę swobodnego prywatnego handlu. Przy tej strukturze ekonomicznej, a bodaj czy nie dzięki właśnie tej strukturze, osiągnęły Stany Zjednoczone po wojnie niebywały rozkwit gospodar-

czy, ogólny dobrobyt i kolosalne podniesienie stanu życiowego wszystkich warstw społecznych. Po biegunowo przeciwnej drodze niż Ameryka, poszła natomiast zaraz po wojnie Rosja sowiecka, zaprowadzając zdecydowany komunistyczny ustroj biegunowo przeciwne rezultaty niż Ameryka. Pod naporem realnego życia, silniejszego oczywiście niż wszelkie komunistyczne doktryny, zmuszone są też Sowiety do czynienia coraz to większych ustępstw i koncesyj na rzecz prywatnej inicjatywy i wolnego handlu.

Bardzo chaotycznie natomiast, pod wieloma względami podobnie zresztą jak w całej prawie Europie, a szczególnie jak na terenach byłych państw centralnych, ukształtowały się stosunki pod tym względem po wojnie u nas w Polsce. W niesłychanie trudnych warunkach, bo przy kolosalnie wzburzonej atmosferze, podobnej do dziko rozszalałego orkanu, wśród gwałtownie wzajemnie się ścierających prądów socjalno-politycznych, zaczyna się gigantyczna robota tworzenia ustroju i aparatu państwowego. Niestety, — obok stosunkowo nielicznej garstki ludzi wypróbowanych, ludzi dobrej woli i fachowo wyszkolonych, do steru władzy dochodzą, o ile nie zwykle afezryści, to faworyzowani dyletanci lub demagogiczni partyjnicy. Psychoza brutalnego antysemityzmu i szowinizmu narodowego obejmuje wszystkie stany i warstwy społeczne. Dyletantyzm i demagogia święcą triumfy. Jako paradoksalna synteza — często przez różnych sprytlarzy skwapliwie wykorzystana i chytrze spieniężona — z jednej strony rozwojowego hasła odżydzenia handlu a z drugiej strony dyletanckiego krzyku doktrynerów lewicowych o zubożeniu handlu w procesie gospodarczym, — zaczynają powstawać różnorodne nowotwory handlowe. Następujące lata inflacji, tego nieszczęsnego okresu gospodarczego, który zniszczył dobytek całych poprzednich dziesięcioleci, okresu, który swym zatrującym działaniem zrujnował lub wycieńczył wszystkie zdrowe jednostki gospodarcze, ten oto okres największej zgnilizny gospodarczej sprzyjał natomiast rozwojowi i dopomógł do kolosalnego rozrostu tych „nowotworów“ handlowych. Ówczesne czynniki rządowe, miast zwalczać istotę choroby, tj. inflację i deprecjację wartości pieniądza, zmagały się — oczywiście, że zupełnie bezskutecznie — z naturalnymi i nieuniknionymi zjawiskami wtórnymi tej choroby, tj. z brakiem towarów, spekulacją i stale wzrastającą — zresztą relatywną — drożyzną towarową. Obok karnego ścigania kupców, Państwo i publiczne instytucje komunalne albo tworzyły same i rozwijały po największej części operetkowe instytucje i urzędy apro wizacyjno-handlowe, albo też popierały i umożliwiały różnym zrzeszeniom i organizacjom społeczno-klasowym utrzymanie rozmaitych spółdzielni i kooperatyw przez przydzielenie im towarów, kredytów rządowych itd. Każda taka instytucja miała oczywiście mniej czy więcej określone zabarwienie polityczne, oraz swych wpływowych protektorów partyjnych. Instytucje te stanowiły zatem z natury rzeczy doskonałe placówki partyjne, będąc ich najważniejszym instrumentem. Te „kadrowki“ partyjne przyczyniły się do tak wielkiego i szkodliwego rozrostu partyjniactwa w naszym społeczeństwie.

(Dokończenie nastąpi.)

A. Weiss.

Podatek obrotowy od eksportu

Jakie artykuły zwolnione są od podatku?

Wskutek częstych zapytań ze strony osób i firm zainteresowanych, jakie artykuły (towary) korzystają przy eksporcie ze zwolnienia od podatku obrotowego, podajemy niżej pełne w tym względzie wyjaśnienie:

Ustawa zwalnia zasadniczo eksport wszelkiego rodzaju półfabrykatów, gotowych wyrobów oraz obrót uszlachetniający czynny. Oplaca natomiast podatek eksport surowców oraz produktów gospodarstwa rolnego i leśnego, np. jaja, miód pszczoły, bydło, trzoda, zboże i ziemiopłody w stanie naturalnym, tj. nieprzerobionym. W razie wątpliwości czy dany artykuł jest surowcem czy półfabrykatem lub gotowym wyrobem, władze skarbowe posilają się wykazem surowców, zamieszczonym w p. 5 załącznika do art. 7 ustawy.

Poza półfabrykatami i gotowymi wyrobami zaliczają do eksportowych korzystają niektóre artykuły

surowcowe lub uważane przez władze skarbowe za surowce. Do artykułów tych należą (w nawiasie podajemy datę i liczbę odpowiedniego okólnika Ministerstwa Skarbu): kopalniaki słupy telegraficzne, węgiel kamienny i brykiety sól kamienna, wosk ziemny, dolomit surowy i palony, papierówka z wyjątkiem osikowej, nasiona: buraków cukrowych, traw, warzyw i zbóż (19 IV. 1926 r. L. 5550), nasiona konjczyzny (21. V. 1928 r. L. 3612), bekony (7. II. 1927 r. L. 1446), rośliny lecznicze i ich części oraz suszone jagody i grzyby (18. VI. 1927 r. L. 6054). O ile chodzi o nasiona, to zwolnienie dotyczy nasion selekcyjnych, a więc nie zboża eksponowanego dla celów konsumcyjnych lub przetworczych (22 IX 1926 r. L. 5090).

Powyższe dotyczy wysyłki bezpośrednio za granicę i nie obejmuje eksportu do lub za pośrednictwem Gdańska. Wyjątek dotyczy przesyłek drze-

Bl. p.

Zygmunt Heitner

zmarł w dniu 23-go lipca 1928 r.
przeżywszy lat 21.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 24-go lipca 1928 r. o godz. 5-tej popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu pozostali

Rodzice i Brat.

wa, wysyłanych na imię gdańskich firm eksportowych i ekspedycyjnych (20. XI 1927 r. L. 13838).

Korzystanie z uwolnienia od podatku obrotowego jest uzależnione od udowodnienia eksportu.

Ograniczanie zaliczek kwartalnych na podatek od obrotu

Zdarzają się sporadyczne wypadki, że dzięki wyjątkowo niekorzystnej koniunkturze bieżące kwoty obrotów niektórych przedsiębiorstw, w porównaniu z obrotami, osiągniętymi w r. ub., ulegają znacznemu obniżeniu.

W takich warunkach, gdy płatnik nie prowadzi prawidłowych ksiąg handlowych, opłacanie zaliczek kwartalnych w wysokości, określonej w ustępie drugim art. 56 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, może niekiedy okazać ujemny wpływ na egzystencję gospodarzą przedsiębiorstwa, a nadto uiszczenie zaliczek w kwotach, określonych na podstawie wymiaru podatku od obrotu za rok ubiegły, pociąga za sobą w ostatecznym wyniku nadpłatę podatku.

W celu ulżenia zastępującym na to płatnikom, Ministerstwo Skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do ograniczania bieżących zaliczek kwartalnych do kwot, odpowiadających istotnie osiągniętym obrotom.

Ograniczenie kwot przypadających zaliczek kwartalnych nastąpić może tylko na indywidualne podania płatników, wniesione przed terminem płatności każdej zaliczki kwartalnej i nie inaczej, jak po uprzednim stwierdzeniu, że faktycznie bieżące obroty przedsiębiorstwa znacznie się zmniejszyły. Uprawnienie niniejsze winno być stosowane z całą oględnością; izby skarbowe mają przy sposobności lustracji urzędów badać, czy udzielone ograniczenia znajdują w aktach i w stanie faktycznym należyte uzasadnienie.

Okoliczność ograniczenia zaliczek kwartalnych notować będą urzędy skarbowe w uwadze księgi bieżącej oraz w arkuszu wymiarowym nad przedziałkami, dotyczącymi wymiaru za dany okres podatkowy, a podania płatników wraz z referatami decyzji przechowywać w odrębnej teczce dla celów kontroli.

Handel Polski z zagranicą

W maju br. wywieziono z Polski zagranicę towarów wartości 201,775,000 zł., przywieziono zaś 296,470,000 zł.

W okresie styczeń—maj br. wywóz wynosił 1,010,848,000, przywóz 1,475,877,000 zł., w okresie zaś styczeń—maj 1927 r. wywóz 1,026,279,000 przywóz zaś 1,138,579,000 zł. W przywozie w maju br. największe pozycje przypadają na Niemcy — 78,585,000 zł., Stany Zjedn. 41,961,000, Francja 21,903,000, Anglja — 21,361,000, Austrja — 16,405,000; w wywozie zaś: Niemcy — 67,832,000, Austrja — 26,947,000, Czechosłowacja — 25,405,000, Anglja — 22,457,000.

72 ROCZNICA URODZIN B. SHAWA Dnia 26 lipca br. ubiega 72 rocznica urodzin znakomitego satyryka angielskiego, G. Bernarda Shawa. Sędziwy solenizant cieszy się wyjątkowemu zdrowiem i „młodością“ Ostatnim jego dziełem, wydanem kilka tygodni temu, jest duża dwutomowa praca, owo sześćdziesięcioletnich studiów i rozmyślań, pt. „Listy do kobiety w kwestji socjalizmu“

PRZEGLĄD PRASY ŻYDOWSKIEJ

„Mały kongres”

Trafne posunięcie Weizmanna, — Impresjonizm opozycji — Niekonsekwencje. — Pyrrusowe zwycięstwo.

Obrady małego kongresu w Berlinie stanowią przedmiot ogólnego zainteresowania w obozie sjonistycznym i wśród całego żydostwa. Jak było do przewidzenia, Komitet wykonawczy zajął się przede wszystkim dyskusją nad sprawozdaniem komisji Jewish Agency. Faktycznie zapoczątkowano tę dyskusję już bezpośrednio po ukazaniu się sprawozdania, a jej punktem kulminacyjnym był list otwarty Marcina Bubera do A. C. i przemówienie prof. Weizmanna. Obecnie jednak znajdujemy się przed ostatecznym rozstrzygnięciem w tej sprawie. Buber skrytykował sprawozdanie, zarzucając członkom komisji, że zamiast zająć się praktycznymi zagadnieniami, próbowali decydować o zasadniczych sprawach, ściśle związanych z ideologią sjonistyczną, a przez to nietykalna. — Niemniej atoli Buber zastrzegł się przeciwko odrzuceniu sprawozdania. Krótkie zaś przemówienie prof. Weizmanna, podczas otwarcia obrad A. C., było wielce trafnym posunięciem prezydenta organizacji, które faktycznie stąpiło ostrze krytyki przeciwników, świadczając, że obowiązkiem A. C. jest wyowiedzieć swoje zastrzeżenia na marginesie sprawozdania. Egzekutywa ze swej strony przedłożyła rezolucję, żądającą utrzymania kwocy, zabezpieczenia udziału „Keren Kajemeth” przy nabywaniu ziemi i przestrzegania zasady „pracy samodzielnej”. Sprawozdanie, jak i stanowisko egzekutywy, wywołało, jak wiadomo, ożywioną, miejscami nawet burzliwą dyskusję, przyczem postawiono wniosek o wyrażenie votum nieufności egzekutywie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że główne krzypcy w opozycji grają już obecnie nie stronnictwa robotnicze, lecz radykali i rewizjonisci. Wiemy, że Zabotyński wcale nie jest zwolennikiem kwocy, a pozatem dołączając się jeszcze jeden ważny moment, który słusznie podkreśla „Hajnt”, pisząc:

„Ze sprawozdania prof. Weizmanna wynika, że w obecnej chwili chodzi głównie o stworzenie tymczasowej Jewish Agency, specjalnie dla spraw ekonomicznych. Polityczne kompetencje pozostaną w dalszym ciągu w rękach kierownictwa sjonistycznego. Ponieważ zaś rewizjonisci są w zasadzie zadowoleni ze sprawozdania komisji Jewish Agency i żądają wyłącznie zachowania spraw politycznych dla organizacji, to też ich stanowisko jest mocno osłabione.”

A jednak opozycja chce być konsekwen-

tna i, mówiąc słowami Zabotyńskiego, impresjonistyczna” i wysuwa ciągle żądanie ustąpienia prez. Weizmanna. Trzeba otwarcie stwierdzić, że argumenty rewizjonistów i radykalnych sjonistów są dalekie od rzeczywistości, podobnie zresztą jak argumenty tych, którzy bronią stanowiska Weizmanna. Całkiem słusznie scharakteryzował Lipski dyskusję na A. C.

„Opozycja nie rozumie tej sprawy, w przeciwnym bowiem razie nie podnosiłaby niepotrzebnego alarmu. Sprawozdanie komisji Jewish Agency, leżące przed nami, mogło być całkiem dobrze wypracowane przez sjonistów, jak i przez niesjonistów. Sprawy krytykowane mogą właśnie podobać się w niektórych kołach sjonistycznych, a w sprawozdaniu są całe rozdziały, które muszą spotkać się z najwyższą sympatią kół sjonistycznych”.

Ta ocena nabiera szczególnego znaczenia, jeśli uprzytomnimy sobie przebieg dotychczasowej dyskusji. Stronnictwa robotnicze wysuwały rzeczowe argumenty w sprawie kwocy, „Keren Kajemeth”, „awodah acmit” i t. d., jako najżywniejszych dla nich zagadnień. Inne grupy opozycyjne operowały wyłącznie momentami politycznymi. Na rzeczowe argumenty nie odpowiedział dotąd robotnikom nikt. Słusznie, powiada Lipski, że autorami sprawozdania komisji Jewish Agency mogli być sjonisci. W fachowej prasie palestyńskiej toczy się od dłuższego czasu dyskusja na temat kwocy i „awodah acmit”, i bardzo poważne osobistości fachowe sprzeciwiają się tym zasadom działalności sjonistycznej. Dopiero niedawno ogłosił w tej sprawie poważną rozprawę agronom Hirsch w wiedeńskiej „Palästina”, a skrytykował stanowisko robotników w tych kwestiach M. Smilański na łamach „Haarec”. Nie zamierzamy oczywiście omawiać ani rozstrzygać w tej chwili tych zagadnień, ale dyskusja, prowadzona na tej platformie, byłaby bardziej pożyteczna, niż debaty polityczne, które doprowadzają do paradoksów i ze strony stronnictw robotniczych. Oto, co mówi o tem Lipski w wywiadzie dziennikarskim:

„Nasze stronnictwa lewicowe godziły się dawniej chętnie na plan rozszerzenia Jewish Agency, zaledwie atoli stało się wiadomem, że sprawozdanie wspomina też o kwocach, rozpoczęły walkę przeciwko całemu planowi Jewish Agency”.

Jest to widoczna niekonsekwencja — zresztą nie pierwszy objaw na tej sesji A. C.

(np. stanowisko „Mzrachi”).

Niewątpliwie słuszne jest stanowisko, że należy prowadzić rokowania z niesjonistami co do pewnych szczegółów, ale rokowania te muszą być prowadzone z tem, że zasada rozszerzenia Jewish Agency nie ulega żadnej wątpliwości. Rzeczowe konkretne postulaty, napewno znajdą posłuch w sferach niesjonistów. Jeżeli zaś występuje się z żądaniem zburzenia całego gmachu, którego podstawy położono na kongresach sjonistycznych, to istnieje wprawdzie możliwość zwycięstwa, ale i obawa, że zwycięstwo odbije się wielce niekorzystnie na zwycięscach i na zwyciężonych (R.)

Czego żądają Arabowie palestyńscy

Memoriał Egzekutywy arabskiej do rządu palestyńskiego.

Jerozolima. (ZAT.). Egzekutywa arabska w Palestynie złożyła rządowi memoriał, w którym wysunięte jest żądanie zredukowania liczebności korpusu pogranicznego Transjordanji, zmniejszenia aparatu urzędniczego rządu, zredukowania plac i subwencji dla szkół zagranicznych i żydowskich w Palestynie, następnie żądana jest dymisja wszystkich urzędników niepalestyńczyków z wyjątkiem ekspertów oraz podwyższenia podatków nakładanych na towarzystwa zagraniczne i artykuły zbytku. Autorzy memoriału wskazują, że środki proponowane przez egzekutywę umożliwią rządowi zrównoważenie budżetu, który wykazuje obecnie znaczny deficyt.

Ogólna liczba urzędników w Palestynie wynosi obecnie według prasy arabskiej 2,143 osób, a pobory ich sięgają rocznej sumy 724,640 funtów. Liczba urzędników — Anglików wynosi 538, a pobory ich sięgają sumy 421,510 funtów. Liczba urzędników żydowskich wynosi 526, a pobory — 92,620 funtów rocznie. Pozostali urzędnicy są Arabami.

Choroba raka wśród Żydów

Londyn. (ZAT.). Na międzynarodowej konferencji zwalczania choroby raka, która odbywa się obecnie w Londynie, lekarz żydowski Dr. M. Suraski wygłosił ciekawy referat o zjawiskach i formach choroby raka wśród Żydów w różnych krajach. Na podstawie cyfr statystycznych Dr. Suraski wykazał, że śmiertelność tej choroby jest różna w poszczególnych gminach żydowskich i zbliża się do procentu śmiertelnych wypadków spowodowanych przez tę chorobę wśród ludności nieżydowskiej w tych samych miastach. Natomiast co do występowania choroby raka na różnych organach i częściach ciała ludzkiego daje się zauważyć bardzo znaczną różnicę wśród Żydów i nie-Żydów.

Egzaminy maturalne, a numerus clausus

Bukareszt. (ZAT.). Tegoroczne egzaminy maturalne w rumuńskich szkołach średnich zakończyły

„D. S. B.”
Wiedeń pod znakiem święta śpiewackiego.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

Wiedeń, 21 lipca.

Wszędzie, wszędzie i wszędzie widają się te trzy na podobieństwo klucza skrzypcowego splecione ze sobą litery. Na dużych sztandarach i małych chorągiewkach, granatowych czapkach gości z Niemiec i czerwono-białych (kolos Wiednia) emblematkach nad sztyldami kawiarni, restauracji i lokali rozrywkowych „D. S. B.” — „Deutscher Sängerbund” — niemiecki związek śpiewacki — zapanał niepodzielnie nad Wiedniem.

Miasto zmieniło swój wygląd. Nietylko dekoratywnie. Nietylko przystrojono się w masy flag. Tempo zostało w dwój i w trójnasób zwiększone. Prawdziwe wielkomiejskie w berlińsko-nowojorskim pojęciu, tempo... Ulicami przewalają się masy ludzi, auta, tramwaje, ogromne autobusy, pociąg, szybkość i porządek. Zmobilizowano wszystkie wozy tramwajowe dla opanowania ruchu w mieście, zmobilizowano cały park kolejowy i nawet zapożyczono się u Niemców, by setki tysięcy gości pociągami specjalnymi przewieźć nad Dunaj, zaprowadzono nowy system regulacji ruchu na głównych przecznicach i wszystko idzie jak z płatka. Porządek i organizacja stanowią żelazne, spoiste ramy dla tego ponadwymiarowego

święta, które od czterdziestu ośmiu godzin obchodzi Wiedeń i około 200,000 gości ku czci nieśmiertelnego pieśniarza, Franciszka Schuberta.

Przed stu laty umarł Schubert, dobroliwy, sympatyczny kompozytor w czarnych okularach, człowiek, który podarował niemieckiemu pieśniarstwu nieprzebrane skarby swojego talentu. A wczoraj oddał mu chór przeogromny, chór jakiego świat jeszcze nie widział, ani słyszał — hold. W „Festhalle”, zbudowanej w Praterze, odbył się ten koncert holdowniczy w południe i powtórzony został wieczorem, koncert 40,000 wobec 50,000-cznej publiczności.

Hala świąteczna miała świąteczny wygląd. Flagi, festony i znowu flagi. Na estradzie morze śpiewaków. Na sali nieprzebrane masy publiczności. Przed podium na dwupiętrowej wieży — dyrygent. Obok mikrofon.

Głośnik ucisza momentalnie szum, panujący w hali: „bacność! rozpoczynamy!” Dyrygent Kehlendorfer daje znak paleczką. Orkiestra gra hymn republikański Austrii. Potem dźwięk dzwołów kościelnych. A potem pieśni. Prześliczny chór Schuberta, ostatnia jego przedśmiertna kompozycja, wyczarowana jednym skinieniem batuty z czterdziestu tysięcy krtani. Słyszeliście już kiedy, by morze śpiewało? Wczoraj śpiewało w „Festhalle” morze — nie dzięki rykowi żywiołu, ale melodja i harmonja spotęgowana, styśniętą, w żelaznym takcie utrzymana. Potężne tony płyną ku publiczności, unoszą się pod sklepieniem, zda się rozsada drewnianą budowlę. Morze zamiera. Przebrzmie-

wają ostatnie taktory chorału.

A wtedy budzi się drugie morze. Oklaski. Huragan, panujący nad oceanem. Długo, długo.

Kehldorfer daje znowu znak paleczką. „Lindenbaum” Schuberta — słodka, smutna piosenka. 40 tysięcy śpiewa pianissimo. To już nietylko rekord amerykański, ale głębokie wrażenie artystyczne. Pieszcząca piosenka pieści uszy. Czy naprawdę masy nieogarniane ją śpiewają? Tak, ale zjednoczone, ożywione duchem i kierowane. „Lindenbaum” — najcudowniejsze przeżycie dnia wczorajszego.

Dalszy program. Z wieży przemawia prezydent związku śpiewackiego, Fryderyk List. Potężne głośniki roznoszą jego słowa w wszystkie kąty hali. Kiedy na chwilę zawodzi mikrofon, nie słychać absolutnie niczego. Mówi o Schubercie, Wiedniu, niemieckiej duszy i niemieckiej pieśni. Miłe uderza brak jakiegokolwiek agresywności i szowinizmu.

I znowu pieśni. Chóry, kierowane różnymi dyrygentami. Smętne i wesole piosenki. Zapal publiczności rośnie. Ci na podium odpowiadają: czapki w lot. Koniec. Droga do przystanków tramwajowych, zazwyczaj 5 minut trwająca, trwa blisko godzinę. Wędrowka narodów.

Pod znakiem tej wędrowki żyje obecnie i oddycha szybszym tchem Wiedeń. Tłumy obcych przewalają się ulicami. Wszędzie muzyka i śpiew. Koncerty orkiestry na placach publicznych. Przez cały dzień koncerty w rozmaitych salach muzycznych. Śpiewające, rozśpiewane miasto.

nię katastrofalnie dla uczniów mniejszości narodowych wogóle, a Żydów w szczególności. Około 75 proc. uczniów żydowskich w różnych miastach nie zalicza egzaminów. Prasa liberalna wskazuje, że polityka prowadzona podczas egzaminów maturalnych zmierzała jedynie ku temu, by przeprowadzić dla młodzieży z mniejszości narodowych a szczególnie żydowskiej „Numerus Clausus“. Wśród żydowskiej młodzieży szkolnej panuje wskutek tego ogromne przygnębienie.

W sprawie równouprawnienia kobiet w Palestynie

Jerozolima (ZAT) W związku ze znanym wypadkiem sprzedania 10-letniej dziewczynki żydowskiej przez ojca młodzieńcowi muzulmańskiemu żydowskie towarzystwo równouprawnienia kobiet złożyło rządowi palestyńskiemu memoriał w sprawie wydania ustawy, któraby zabraniała wydawać zamąż dziewczęta poniżej lat 16.

Jak się dowiaduje Żydowska Agencja Telegraficzna, rząd palestyński odnosi się bardzo przychylnie do tego wniosku i jest rzeczą możliwą, że wkrótce zostanie w tej sprawie wydana odpowiednia ustawa.

Dr. Klee członkiem A. C.

Berlin, (ZAT) Dr. Alfred Klee, który dotychczas należał do sjonistycznego komitetu akcyjnego w charakterze członka-kandydata, został wybrany na miejsce naczelnika rabina wiedeńskiego profesora Chajesa jako pełnoprawny członek komitetu akcyjnego.

ZGON PREZESA GMINY ŻYDOWSKIEJ W KRÓLEWCU. W Królewcu zmarł po krótkich cierpieniach prezes gminy żydowskiej radca prawny Holz. W m. kwietniu br. gmina żydowska w Królewcu obchodziła jubileusz 40-lecia piastowania godności prezesa gminy przez radcę prawnego Holza.

HOJNY ZAPIS. Kupiec żydowski Samuel Chazan, który zmarł w Konstantynopolu przed kilkoma dniami zapisał cały swój majątek w wysokości 100,000 funtów tureckich na rzecz żydowskich instytucyj dobroczynnych w Konstantynopolu.

JEROZOLIMA OTRZYMA OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE I WODOCIĄGI. Koncern londyński, który nabył niedawno od inżyniera greckiego Mavromatisa jego koncesje na zaopatrzenie Jerozolimy w elektryczność i wodociągi, złożył towarzystwo palestyńskie z kapitałem zakładowym 1 miliona funtów w celu zrealizowania warunków koncesji.

IMPORT I EKSPORT PALESTYŃSKI. Ogólna suma importu towarów przywiezionych do Palestyny z różnych krajów w ciągu m. kwietnia br. wynosiła 499,107 funtów palestyńskich wobec 490,771 funtów w m. kwietniu 1927 r.

Eksport towarów z Palestyny wyrażał się w m. kwietniu br. sumą 110,543 funtów palestyńskich wobec 172,455 funtów pal. w kwietniu 1927 r.

Jest i odwrotna strona medalu. Takiej liczby pijanych nie widział jeszcze Wiedeń. Konsumcja piwa osiągnęła astronomiczne wprost cyfry. Przybysze z Nadrenji zagnieździli się w „Heurigerach“ i ani rusz — nie chcą ustąpić z miejsca. Z wiedeńskimi „Volkssänger“ na przemiany urządzają za wody śpiewackie. „Jägerkrieg“, nie na Wartburgu ale w Grinzingu...

Zapanowali nad Wiedniem brzuchaci, przysadzisci, z czapką granatową o „D. S. B.“ emblematem na głowie, goście z wszystkich krajów niemieckich. Chodzą po mieście, śpiewają po koncertach, wypijają litry piwa, zjadają kilogramy kielbas, czarują ich smukła postać Wiedni i wdzięk Wiednia — miasta, w którym czują się uroho, z którego odbijają się nieco jak barbarzyńcy. A jednak ci śpiewający członkowie niemieckiego „Mittelstandu“, te organizacje piekarzy, szewców, kupców i adwokatów, ci niezgrabni ojcowie rodzin, mówiący ostrym północnym dialektem. Ta masa grubasów ze wszystkich stron świata, wzbudzać musi podziw i szacunek. Gdyż idea, romantyzmu idea zawiodła ich wszystkich do Wiednia, wyrwawszy ich z koliska szarej pracy codziennej. Zorganizowane, pielęgnowane pieśniarstwo jest napewno objawem kulturalnym, nawet wtedy, gdy nuta narodowa jest nieco podkreślana. A zorganizowane pieśniarstwo odbywa obecnie swój kongres, jakiego jeszcze ani „D. S. B.“, ani świat nie widział. Śpiewający kongres blisko dwustu tysięcy.

Szymon Wolf.

Na horyzoncie politycznym

Bucharin o roli komunistów polskich

W referacie odczytanym na kongresie Kominternu i ogłoszonym w „Izwestiach“ poświęcił Bucharin dłuższy ustęp stosunkom w polskiej partji komunistycznej.

„Stoimy — mówił Bucharin — wobec olbrzymiego niebezpieczeństwa, zagrażającego polskiej partji komunistycznej. Mówiąc o rozterkach w łonie innych partji należących do III Międzynarodówki, mogłem się zadowolić zaszczytem w nich zmianami, inaczej rzecz się ma, gdy chodzi o sprawę polską. W obecnej sytuacji międzynarodowej polska partja komunistyczna stoi na wyjątkowo odpowiedzialnej płaszczyźnie, a rola, jaką jej przypadnie w udziale na wypadek wojny ze Związkiem Sowieckim, jest jednym z najgłówniejszych narzędzi, jakim Komintern będzie rozporządzał“.

Następnie Bucharin rozwodzi się nad błędami, jakie poszczególne frakcje polskiej partji komunistycznej popełniły w czasie przewrotu majowego, i mówi: Na ostatnim zjeździe polskiej partji komunistycznej, ciągnącym się przeszło 3 miesiące, z powodu nieskończonych sporów i rozterek między obu partjami, tylko dzięki nadzwyczajnej presji ze strony Kominternu zjazd polskiej partji komunistycznej nie zakończył się ostatecznym rozłamem. Tego rodzaju rzeczy — mówił w dalszym ciągu Bucharin — dzieją się wtedy, gdy Pilsudczycy przygotowują wojnę, kiedy dla każdego powinno być jasnym, że ataki ich skierowane są przede wszystkim przeciwko Związkowi Sowieckim.

Dalej Bucharin wyraża ubolewanie, że Pilsudczykom udało się przeprowadzić rozłam wśród niektórych partji opozycyjnych w Polsce, przede wszystkim, że się im udało rozroszczyć ukraińską partję komunistyczną oraz białoruską Hromadę. Co więcej — ciągnie Bucharin — Pilsudczykom udało się przetransformować do szerokich warstw robotniczych. Istotnie wielka ilość robotników warszawskich głosowała na Pilsudskiego. Wedle mego zdania nie da się to pogodzić z honorem partji komunistycznej i Kominternu(!)

Towarzysze! — oświadczył Bucharin — sądzę, że kongres jednogłośnie udzieli nadzwyczajnych pełnomocnictw komitetowi wykonawczemu 3-ej międzynarodówki celem zabezpieczenia jedności polskiej partji komunistycznej. Lepiej będzie, o ile w czasie wojny będziemy mieli do czynienia z jedną partją, która w czasie wojny walczyć będzie z odwagą po naszej stronie, aniżeli posiadać organizację na czele

której stoją kłócący się ze sobą wodzowie, którzy w chwili niebezpieczeństwa poprowadzą naszą partję do zguby“.

Nad czem obradować chcą politycy w Karlsbadzie?

Konferencja w sprawie „Anschlusu“ i stosunku Niemiec do Małej Ententy?

Donieśliśmy już w telegramach o pobycie niemieckiego ministra spraw zagranicznych Stresemanna w Karlsbadzie, gdzie bawią też: prezydent republiki czeskiej, Masaryk, czeski minister spraw zagranicznych dr Benesch, rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu i austriacki poseł w Pradze Marek.

Nie jest to oczywiście przypadkowy zbieg okoliczności; nie też dziwnego, że spotkaniem tem zajmuje się żywo prasa europejska, zwłaszcza francuska. Tłum domniemyanych konferencyj wspomnianych polityków w Karlsbadzie ma być sprawa „Anschlusu“ i stosunku Niemiec do Małej Ententy. O tyle zrozumiałą byłaby też śpiewacza demonstracja „anschlusowa“ we Wiedniu.

Nie trzeba jednak z drugiej strony znaczenia konferencyj karlsbadzkiej narazie przesadzać, gdyż narady w Karlsbadzie zakończyć się mogą jedynie kurtuazyjnymi wizytami wspomnianych polityków, a co najwyżej wzajemną wymianą zdań. W każdym jednak razie nie od rzeczy jest też śledzić z uwagą rozmowy przedstawicieli Niemiec, Czech, Rumunji i Austrii w Karlsbadzie.

Ekscesarz Wilhelm jeszcze nie wyrzekł się powrotu na tron!

Berliński „Vorwaerts“ donosi z Amsterdamu: Ekscesarz Wilhelm wystosować miał do b. porucznika cesarskiego Radla w Sulzbach depezę, w której daje wyraz „nadzieji“, że zapal, jaki ożywił jego pułk w czasie wojny, odrodzi się jeszcze i dopomoże do „uwolnienia“ Niemiec i przywrócenia prawowitej monarchji.

Jak donosi pismo socjalistyczne „Vorwaerts“, zwróciła się republikańska komisja zażaleń w Niemczech do rządu holenderskiego z protestem przeciw wspomnianej depeży excesarza oznaczającej nadużycie gościnności niderlandzkiej, oraz zagrożenie pokoju Europy i Niemiec. Także niektóre holenderskie pisma lewicowe zwracają się pod adresem niderlandzkiego ministerstwa spraw wewnętrznych, by zwróciło ono excesarzowi uwagę na to, że musi on się wyrzec mieszania do polityki i nadużywania gościnności.

Sensacyjne rewelacje o tajnym kongresie ukraińskim w Rydze

Wedle informacji monarchistycznej agencji prasowej „Russ-Press“ odbył się ostatnio w Rydze(?) tajny kongres ukraiński. W kongresie wzięli podobno udział m. i. następca Petlury, Lewicki, osławiony Szulgin, nazywający się przedstawicielem republiki ukraińskiej w Paryżu, oraz inni przywódcy ukraińscy, podający się za przedstawicieli w innych stolicach państw europejskich. W tajnym kongresie wzięł też podobno udział ukraiński „przedstawiciel“ w Polsce. Co więcej, rozdano już teki ministerjalne „przyszłym ministrom ukraińskim, ale z tak zwaną „grupą atamana“ i tzw. kierunkiem praskim nie mogła się reszta kongresu pogodzić, gdyż grupy te nie chciały uznać rzekomych jakichś układów Lewickiego z min. Zaleskim(?).

Omawiając informacje agencji „Russpress“, dodają sowieckie „Izwestia“ od siebie, że wiadomość o tajnym kongresie ukraińskim nakrywa się z kontrrewolucyjnymi usiłowaniami ukraińskimi w Sowdepji popieranymi rzekomo przez pewne sfery polskie. „Izwestja“ wskazują przytem na uwolnienie

„Die grosse Kundgebung für den Anschluss“

Wyraźnie polityczne tło uroczystości Schubertowskich we Wiedniu.

Uroczystości Schubertowskie mają wyraźny charakter demonstracji politycznej. Wiedzieliśmy o tem i pisaliśmy od pierwszej chwili, i takkolwiek prasa niemiecka i austriacka zaprzeczała temu zrazu. Obecnie jednak, rozstrzygnięta śpiewem, dobrym apetytem Niemców Rzeszy (wyraża się on w wysokich cyfrach sprzedaży zwłaszcza mięsa, piwa, cygar), i opiekunichym gestem gości z Berlina i innych miast niemieckich, puszcza prasa niemiecka farbę i wyraźnie już żegluguje pod sztandarem „anschlusowym“. Kto bowiem wzięł niedzielną prasę wiedeńską do ręki, na każdej niemal stronie czyta najgrubszymi czerwonkami wypisane kilkuspaltowe tytuły, jak: „Begeistertes Bekenntnis zu Gross-Deutschland“, „Riesen-Anschlusskundgebung in der Sänger-Halle“, „Deutsches Sängerfest und Anschluss“, „Die grosse Kundgebung für den Anschluss“, „Der deutsche Reichskanzler für die Annäherungen Oestreich“ itd. itd.

Tytułami takimi zaopatruje olbrzymie artykuły także liberalna prasa wiedeńska z „N. Fr. Presse“ na czele.

przez władze polskie kierownika agencji „Russpress“ Sergjusza Wojciechowskiego, który niedawno usiłował dokonać zamachu na Lizarewa.

Na marginesie całej tej infromacji nie wiadomo tylko, co bardziej podziwiać: czy fantasmagorie monarchistycznej agencji „Russpress“, czy plany niebezpiecznych ukraińskich Don Kiszotów, czy wreszcie tendencyjne alarmy prasy świeckiej, która zaczęła teraz znowu energicznie niepokoić opinie rzekomymi ruchami wojsk na granicy sowieckiej, jakimiś konferencjami generałów rumuńskich, polskich i francuskich, wizytami floty angielskiej na Bałtyku itd.

Czy prasa sowiecka usiłuje takimi alarmami zatuszować własne kłopoty „podtrzymać ducha“, czy też pragnie ona aż w tak mętnej wodzie łowić ryby — trudno to powiedzieć.

KACIK DLA PAN

Modna figura, a odżywianie

Pomimo uroczystego ogłaszania przez królów mody, że przesadnie szczupła i wydłużona sylwetka jest już vieux jeu, pomimo triumfu tej części pań, które do ideału szczupłości dojść nigdy nie mogły, pęd do gwałtownego odchudzenia się trwa w dalszym ciągu. Sposoby, jakimi panie dążą do jaknajwyższego osiągnięcia celu, są przeważnie nierozsądne i niehygieniczne, nie mówiąc już o szaleństwach w rodzaju polykania solitera — te wypadki, na szczęście, zdarzały się nie w naszym kraju. Dięta też przeważnie bywa oparta na własnym widzimisię i chybia celu. Zdarza się bowiem wprawdzie, że po stosowaniu takiej diety waga ciała szybko spada, jednocześnie jednak pojawiają się bóle i zawroty głowy, osłabienie, zanik pamięci itp. Czego to dowodzi? Tego, że ciało nie otrzymuje składników, potrzebnych do utrzymania go w zdrowiu i racjonalnem funkcjonowaniu wszystkich organów, są natomiast składniki mniej zdrowe, które przy zmniejszeniu ogólnej ilości pokarmu szkodzą organizmowi. Dość rozpowszechnione mniemanie, że, nie chcąc tyć, należy przede wszystkim wystrzegać się jedzenia tłuszczy, jest częściowo tylko słuszne, gdyż wszelkie węglowodany — słodczyce, ciastka, posocznie tłuszczu nie zawierające przetwarzają się w naszym organizmie w tłuszcz.

Angielski instytut higieny, zajmujący się badaniem wpływu pokarmu na wagę, tak ujmuje kwestję diety dla pragnących stracić na wadze i zachować kondycję normalną:

1) Jeść: nabiał, owoce, trochę mięsa, lekkie zupy, jarzyny, ryby, sałatki, pieczywo z nieprzesianej maki.

2) Wystrzegać się nadużycia: masła, margaryny, tłustego sera (z niezbiernego mleka), mleka, śmie tanki.

3) Jeść jaknajmniej: chleba, ciastek, biszkoptów, kartofli, grochu, zawieszonych zup, cukru.

Pozatem jednak Anglicy są bardzo względni dla biednych kuracjuszy, których jedyną chorobą jest przekroczenie pewnej normy wagi. Pozwalają im jeść 5 razy dziennie do sytu, przyczem tenże instytut higieny podaje temu wcale wymyślne. Za leca tylko przytrzymanie się pewnych przykazań, które uważa za wskazane dla wszystkich (nawet tych), którzy kuracji odłuszczej nie potrzebują, a mianowicie:

1) Normuj swą wagę według wieku i wzrostu.

2) Jeśli masz wagę prawidłową, staraj się ją utrzymać i waż się co tydzień.

3) Staraj się spożywać dziennie potrawy następujące: pół litra mleka dziennie jednorazowo lub podzielone — w zupie, solach lub deserach; dwa dania z jarzyn, nie zawierających krochmalu, jak to: marchew, szpinak, sałata itp.; jedno danie ze świeżych owoców, jeśli to możliwe; jedno umiarkowane danie mięsne, lub zawierające te same substancje, jak ser lub jajka; jedno jajko dziennie.

4) Jeżeli masz nadwagę, to staraj się zmniejszyć porcje do 1/6, poczem stopniowo można dodawać. Jeżeli zaś masz poniżej normy, zwiększ porcję o 1/6 i stopniowo coraz więcej.

5) Odbywaj codziennie ćwiczenia na świeżym powietrzu.

Takie są przykazania angielskiego instytutu higieny. Poza dość ogólnikowymi wskazaniem mają one jednak zdrową tendencję nie zagładzania pacjentów, przeciwnie, umożliwienia im spełnienia celu — choć może nie zawsze rozsądnego, bez krzywdy dla organizmu.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie renumery na miesiąc sierpień

Wiadomości z kraju

Ukonstytuowanie się kahału w Drohobyczu

Całe zarząd gminy złożony z sjonistów.

Z Drohobycza donoszą: Dnia 21 bm nastąpiło tu ukonstytuowanie się władz Gminy żydowskiej.

Jednogłośnie wybrano prezesem Zarządu Gminy żydowskiej dotychczasowego kierownika dra Leona Tanenbauma, jego zastępcą p. Abrahama Fraenkla.

Prezesem Rady gminnej wybrano Wilhelma Ruhrberga, zastępcą: Ozjasza Süssmana.

Wszyscy wymienieni są członkami organizacji sjońskiej.

JAK SĄ UPOSAŻENI ETATOWI FUNKCJO NARJUSZE PAŃSTWOWI.

Ostatni numer „Wiadomości Statystycznych“ przynosi dane o miesięcznych poborach etatowych funkcjonariuszów państwowych.

Funkcjonariusze etatowi w Warszawie, samotni, w pierwszym trzyleciu służby pobierają miesięcznie wraz z dodatkami (stołecznym, regulującym, ekonomicznym, mieszkaniowym, naukowym, dla profesorów, służbowym dla wojska itd.): 1) w III stopniu służbowym: podsekretarz stanu 1,254,70 zł., generał dywizji — 1,641,70 zł.; 2) w V st. służb. naczelnik wydziału — 797,78 zł., profesor nadzwyczajny — 862,28 zł., pułkownik — 1,055,78 zł.; 3) w VII stopniu służbowym referendarz — 456,01 zł., kapitan — 563,51 zł.; 4) w VIII stopniu służbowym: nauczyciel szkoły średniej ogólnokształcącej — 362,10 zł., porucznik 126,60; 5) w stopniu służbowym: rejestrator — 264,18 zł., nauczyciel szkoły powszechnej — 277,25.

PRZEDSTAWICIEL REPUBLIKI HONDURAS W POLSCE.

W tych dniach powstał konsulat republiki Honduras w Warszawie. Konsulem honorowym został mianowany młody Żyd wileński, Meir Szeskin. Konsulat będzie się starał nawiązać stosunki handlowe między Polską a republiką Honduras. Honduras jest republiką w centralnej Ameryce, zamieszkałą głównie przez ludność katolicką hiszpańską. Konsul Szeskin jest synem znanego działacza sjonistycznego w Wilnie.

KOLEJ KIELCE — BUSKO — TARNÓW. Budowa kolei Kielce—Busko—Tarnów weszła ostatnio na realne tory. Projektowane jest utworzenie Towarzystwa Akcyjnego budowy kolei z kapitałem 6 milj., przyczem kapitał obligacyjny wynosić będzie 10 milj. Trasa kolei bieć będzie z Kielca przez Suków, Morawicę, Chmielnik, Busko, Solec, do Mędrzechowa. Budowana linja kolejowa będzie mieć pierwszorzędne znaczenie dla województwa kieleckiego, a zwłaszcza dla szeregu uzdrowisk.

TRAGICZNY ZGON ARTYSTY. W Jastarni utonął artysta-malarz Jerzy Winiarz, ratując tonącego znajomego. Z nadmiernego wysiłku, pękła

mu arterja serca. Artysta, którego pasmo życia przecięł tragiczny wypadek, miał w chwili zgonu 34 lat. Talent jego wybitny i oryginalny obiecywał bardzo wiele. Studja uniwersyteckie i artystyczne odbył w Krakowie. Profesorami jego byli prof. Mehoffer i rektor Szyszko-Bohusz.

URODZAJ NA NEOFITÓW. Ostatnio w rabinacie warszawskim zaznaczył się znowu napływ wielu chrześcijan szczególnie z kresów, którzy chcą przyjąć judaizm, by mogli się ożenić z Żydówkami. Wobec tego, że rabinat w swoim czasie otrzymał zakaz przeprowadzenia formalności w stosunku do chrześcijan, chcących przyjąć judaizm, zostają oni wszyscy skierowani do Poznania, Krakowa, Lwowa i Katowic, gdzie miejscowym gminom żydowskim i rabinatom dozwolone jest przeprowadzanie odnośnych formalności.

DLACZEGO NIE DOCHODZĄ LISTY? We Lwowie aresztowano funkcjonariusza pocztowego, który skradł z urzędu pocztowego Lwów I. skórzaną torbę automatyczną i przy pomocy jej wyjmował porą nocną listy ze skrzynek pocztowych. Po zdarciu znaczków pocztowych (które potem spieniwał) — listy palił.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE DZIEWCZYNY.

Z Warszawy donoszą: Władysław Budziński, zam. przy ul. Zabłockiej 12 doniósł policji, że jacyś dwaj osobnicy przedstawili się za urzędników Kasy chorych uprowadzili córkę jego — dwudziecioletnią Zofję w niewiadomym kierunku. Rodzice uprowadzonej wyrazili przypuszczenie, że córka padła ofiarą handlarzy żywym towarem. Wszczęte przez policję dochodzenie pozostało na razie bez rezultatu.

KPINY I ŚMIERĆ. Ze Sosnowca donoszą: Na terenie kolonii kopalnianej w Niwce znaleziono wsielca przy którym znajdowała się kartka z napisem: „Uciekam od życia z powodu zbyt elastycznych paragrafów prawa polskiego i austriackiego go doktora Zurka, biurokraty z bylelej prowinoji Golizny i Głodomerji“. Przy denacie znaleziono okulary w żelaznej oprawie.

LOKATORZY ZABILI WŁAŚCICIELA DOMU.

Onegdaj w Wilnie w mieszkaniu niejakiego Wasila, b. dozorca miejskiego między kilkoma jego towarzyszami odbywała się huczna libacja.

W miarę wyszcząpanych butelek w izdebce stało się coraz weselej, tak, iż sąsiedzi nie tylko nie mogli usnąć, lecz bali się o całość całej posesji. Najwięcej zainteresowany w tem właściciel domu Jan Adamowicz udał się do mieszkania awanturników, żądając, by przerwali „zabawę“. Libacjusze jednak w odpowiedzi rzucili się na nieproszonego gościa i nożami zadali mu cały szereg ram w głowę, plecy i brzuch. Zbroczony krwią Adamowicz padł nieprzytomny na ziemię. Przybyłe pogotowie rannego w stanie beznadziejnym przewiozło do szpitala.

ZADUSIŁA MEŻA Robotnica łódzka, Traktowa zadusiła męża swego, nabogowego pijaka, który ją i dzieci maltretował i przepijał pieniądze.

Program stacji radjofonicznych

Wtorek, 24 lipca

Kraków (566 m) 13 i 15 Komunik. 17 Gramofon. 17:25 Pogadanka dla rodziców Dr E. Schinagel: O dzieciach zaniedbanych. 18—19 Trankm. z Warszawy. (Koncert aryj i pieśni). 19—19:25 Rozmówcy. 19:30—19:55 Odczyt pt.: „O obronie przeciwgazowej“, wygł. prof. L. Wygrzywański. 19:55—20:05 Giełda rolnicza. 20:05—20:15 Komunikaty. 20:15 Transm. z Warszawy (wyj. z oper i operetek). 22:30—23:30 Muzyka tan.

Warszawa (1111 m) 13 i 14 Komunik. 18 Koncert (m. in. arje i pieśni). 20:15 Koncert Filharmonji (wyj. z oper i operetek). 22 PAT. 22:30 Muz. tan.

Katowice (422 m) 16:40 Komunik. gospod. 17 Transm z Warszawy (odczyt o locie Idzikowskiego i Kubali). 17:25 Pogadanka dla rodziców: „O dzieciach zaniedbanych“ (transm. z Krakowa). 18 Koncert z Warszawy (arje i pieśni). 19:30 Odczyt „O pięknie sportów letnich“. 20:15 Koncert z Warszawy (Lehar, Strauss i in.) 22 PAT. 22:30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 17 Gimnast. 13, Koncert. 14 Giełda 18 i 20:15 Koncerty z Warszawy. 22:40—24 Muz. tan.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16:15 i 20:05 Muzyka. Berlin (484 i 1250 m) 17:30, 20:30 Koncerty.

Langenberg (468.6 m) 18 i 20:15 Muzyka. Daventry (491.8 m) 17—24:15 Koncerty. Budapeszt (55.6 m) 17:45 i 22:30 Muzyka. Sztambul (1180 m) 21:40 Muzyka tan.

ZE SPORTU

Tabela mistrzostw kl. A przedstawia się następująco:

Nazwa Klubu	Ilość gier	Punkty	St. bramek
Garbarnia	16	26	51:13
Podgórze	17	22	35:15
Makkabi	15	19	31:22
Sparta	17	19	35:26
Krowodrza	15	19	29:22
Wawel	16	19	27:29
Cracovia	15	18	40:23
Wisła	16	18	59:39
Korona	17	16	32:37
Olsza	16	12	30:40
Tarnovia	14	10	20:38
Jutrzenka	17	6	14:45
Zwierzyniecki	16	4	4:55

WYNIKI ZAWODÓW:

21 lipca. Ż. T. S. I. — Ż. R. K. S. Gwiazda I. 3:1 (2:1).

Ż.T.S. II. — Ż.R.K.S. Gwiazda II. 0:1 (0:0).

— **KRAKOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PING-PONGOWY** komunikuje, iż wpisy towarzystw i sekcji ping-pongowych na terenie Województwa Krakowskiego przyjmuje sekretarz Związku p. Henryk Apsel, Stradom 19, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki między godz. 3—4 popoł. Do zapytań pisemnych dołączyć należy znaczek na odpowiedź.

KRONIKA

LIPIEC

24

Wtorek

7 Ab 5688

Wschód
słońca
3 m 45Zachód
słońca
19 m. 39Zgon drugiej ofiary strasznej
katastrofy samochodowej pod
Limanową

Bp. Zygmunt Heitner.

Wczoraj popołudniu zmarł na klinice chirurgicznej Zygmunt Heitner wskutek ran, odniesionych w czasie tragicznej katastrofy samochodowej pod Limanową.

Zgon bpa. Heitnera okrył ciężką żałobą nie tylko najbliższą rodzinę, ale też przedewszystkiem krakowską „Makkabi” której zmarły był od szeregu lat czynnym i bardzo cenionym członkiem. Bp. Heitner jako członek klubu wielokrotnie występował w obronie swych barw klubowych i sztandaru biało-niebieskiego, który zawsze wysoko dzierżył. Cechowała go nie zwykła ofiarność i odwaga, stawał zawsze na stanowisku najbardziej eksponowanym.

Pozatem cenili go przyjaciele i koledzy za jego dobroć charakteru, uczynność i te wszystkie zalety, które czyniły ze Zmarłego typ gentlemana-sportowca w najlepszym znaczeniu.

Ze Stow. Podróżujących kupców
w Krakowie

Stowarzyszenie Podróżujących komunikuje swoim członkom i ogółowi agentów-podróżujących, że z dniem 20 lipca br. objęło własny lokal przy ul. Wielopole 12, telefon Nr. 4615.

Agenci wojażerowie (podróżujący) zechcą odtąd w wszelkich sprawach zgłaszać się do lokalu związku, w godzinach urzędowych od 8—10 wieczorem w poniedziałki i czwartki, zaś w niedziele od 10—12 przedpoł.

W tym samym czasie przyjmuje się zgłoszenia na nowych członków, wydaje się legitymacje członkowskie, listy hoteli udzielających zniżki, udziela się informacji w sprawach zawodowych i ustawowych oraz sprawy biura pośrednictwa posad. Posiedzenia zarządu odbywają się w niedziele po każdym 1-szym i 15-ym o godz. 3 popoł.

Równocześnie zawiadamia się, że wobec powołania do życia Ogólno-Krajowego Związku Agentów i Wojażerów na zjeździe delegatów w Warszawie, Stowarzyszenie Podróżujących przeobraziło się w oddział Krakowski związku zawodowego Agentów i Wojażerów Rp. — a to na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 8 kwietnia b. r.

Obecna nazwa Stowarzyszenia brzmi: Związek zawodowy Agentów i Wojażerów w Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Krakowie ul. Wielopole 12, telefon Nr. 4615. Temsamem dotychczasowa nazwa Stow. Podróżujących zostaje zniesiona.

Wykrycie fabryczki fałszywych
50-groszówek w Krakowie

Na podstawie poufnych informacji wpadła policja krakowska na trop fałszerzy monet 50-groszowych. Ślady prowadziły na ul. Żółkiewskiego, gdzie w domu nr. 1 była podobno czynna fabryczka 50-groszówek. Po nagromadzeniu odpowiedniego materiału dowodowego organa policji przeprowadziły rewizję domową u niejakiego Franciszka Chmielowca, lat 22, ucznia państwowej szkoły przemysłowej oraz u Feliksa Dudka, ślusarza, obu zamieszkałych we wspomnianym domu przy ul. Żółkiewskiego. Rewizja dała wynik nadspodziewany. Znalaziono w obfitej ilości materiały do wyrobienia monet, prasę, sztanec, gotową kompozycję i negatywy „surowce, różne przyrządy do topienia metali, wreszcie materiały do niklowania i czyszczenia monet, najrozmaitsze próbki, odbitki 50-groszowe, formy gipsowe itd. Znalezione materiały zakwestjonowano obu zaś „konkurentów” mennicy państwowej aresztowano i odstawiono do więzienia przy sądzie okręgowym. Zarówno Dudek jak i Chmielowiec przyznali się, że wyrabiali 50-groszówki od października 1927 i od tego też czasu puszczały je w obieg

Nasz jubileusz

W „Morgenie” poświęca Dr M. Ringel dłuższy artykuł dwom jubileuszom — „Hajntu” i „Nowego Dziennika”. Autor przeprowadza analogję między stanem prasy żydowskiej w zaraniu sjonizmu z dzisiejszą prasą żydowską. „Wspomnienia te przychodzą na myśl w chwili 20-letniego jubileuszu „Hajntu” i 10-letniego jubileuszu „Nowego Dziennika”. Cieszymy się świętem dwóch sjonistycznych pism, nacechowanych europejskim polem, o prawdziwie żydowskiej treści. Obydwa pisma są szanowane za ich konsekwentną walkę o ideologję sjonistyczną. Obydwa dzienniki prowadzą nieprzerwanie, a nieraz z ciężkimi ofiarami, walkę o honor żydowski i o przyszłość żydostwa, walkę wewnętrzną przeciwko reakcyjnym i asymilatorskim przeciwnikom żydowskiego odrodzenia i walkę na zewnątrz przeciwko wrogom żydowskim, którzyby chcieli ujarzmić i zniszczyć naród. Kiedy porównujemy kilka wyschłych drze-

wek, kilka niewielkich tygodników w czasie wystąpienia Herzla, z dumnym, rozgałęzionym lasem narodowo-żydowskiej prasy, obejmującej cały świat, możemy słusznie być dumni z twórczego wpływu idei sjonistycznej.

...W czasie, kiedy wielkie problemy wywołują różnice poglądów i kryzys sjonizmu, a naszym przeciwnikom zdaje się, że siła sjonizmu osłabła, dobrze jest przypomnieć sobie ten fakt, że „ósme mocarstwo” — prasa narodu żydowskiego, jest w swej największej i najważniejszej części na usługach sjonizmu. Cieszymy się, że możemy w dniu jubileuszu naszych obydwóch bratnich organów wyrazić radość, iż obydwie — i „Hajnt” w Warszawie i „Nowy Dziennik” w Krakowie — wykazują walczą siłę i młodzieńczy poryw we wspólnej walce o naszą świętą, wiecznie-młodą ideę sjonizmu”.

— WYCIECZKA STUDENTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH W KRAKOWIE. Od piątku bawiła w Krakowie wycieczka absolwentów Królewskiej Akademii Handlowej w Belgradzie w liczbie 28 osób pod kierownictwem prof. Djeritch Milorad'a. Wycieczka zwiedziła Wawel, Muzeum Narodowe, szereg zabytków i pamiątek. Następnie wycieczka udała się do Wieliczki, gdzie zwiedziła kopalnię i warzelnię soli. Wycieczka szczególnie zainteresowała się produkcją soli w Polsce. Jak wiadomo bowiem, sól z Wieliczki jest wywożona również do Jugosławji, nie w takiej jednak ilości, by można pokryć całkowite zapotrzebowanie. Wycieczka ta bawi w drodze już od 1 lipca. Była przez 4 dni w Austrii, 16 w Czechosłowacji i miała przeznaczone 4 dni na Polskę. To też po 3-dniowym pobycie w Krakowie, w poniedziałek rano odjechała do Katowic, gdzie zabawi jeden dzień i we wtorek rano odjedzie do Bratisławy, a następnie do Belgradu.

— ZNACZNE ZMNIJSZENIE SIĘ SPĘDU BYDŁA NA TARGOWICY MIEJSKIEJ. W związku ze zmniejszoną konsumcją mięsa w porze letniej oraz ze wzmoczoną konkurencją innych targów mięsnych w kraju zmniejszyła się znacznie od szeregu tygodni spęd bydła do Krakowa.

Szczególnie duży spadek zaznaczył się w ubiegłym tygodniu. Spęd bydła wynosił tylko 1257 zwierząt, czyli o 40 proc. mniej, niż w poprzednim tygodniu. Buhajki sprzedano 97, wołów 35, krów 77 — ogółem bydła rogatego o 214 sztuk mniej. Cieląt sprzedano 450 czyli 230 sztuk mniej, nierogaczyny 506, czyli o 311 sztuk mniej. Ceny bydła i nierogaczyny utrzymały się na poziomie zeszłego tygodnia. Ceny cieląt nieznacznie spadły.

Z ogólnej liczby zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1188 sztuk, innych gmin 56, pozostało niesprzedanych 12 sztuk.

— SPRAWY GRUNTOWE. UPORZĄDKOWANIE ULIC. W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Rollego posiedzenie komisji drogowo-kanalowo-gruntowej, na którym załatwiono kilka spraw gruntowych, uchwalono uporządkowanie pl. Słowiańskiego i ul. Wileńskiej, oraz przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawę kilku połączeń domowych z kanałem miejskim.

— NA ZACHODZIE TRAKTUJE SIĘ GOŚCI INACZEJ... Jeden z przyjaciół naszego pisma donosi nam, że kiedy onegdaj wieczór zamówił w kawiarni „Pavillon” dwa jajka na miękko, kelner — zdziwiony zapewne takim ekstrawaganckim żądaniem — odpowiedział z niechęcią, że za godzinę (!) mogą jajka być gotowe. Kierownik kawiarni, do którego gość udał się z zażaleniem, również stanął na stanowisku negatywnem (!) wobec zbyt skromnego zamówienia. Szampan — owszem, ale jajka na miękko — tem szkoda się zajmować... Trochę więcej kultury, panowie kawiarni i restauratorzy, którzy bogacie się przedewszystkiem na klientach, pijących kawę, a nie szampan!

— BÓJKA W SCHRONISKU BR. ALBERTÓW. Onegdaj w schronisku Braci Albertów przy ul. Krakowskiej l. 43 powstała bójka między kilku osobnikami, w czasie której został ciężko pobity nożami Józef Pachowicz lat 24. Pobitym zapiekowało się pogotowie ratunkowe i odstawilo go do szpitala. Jako podejrzanego o współudział w pobiciu Pachowicza aresztowano Stefana Bartnika lat 24, zaś za dwoma innymi spółnikami wdrożono dochodzenia.

— ZŁODZIEJE MIESZKANIOWI PRZY ROBOCIE. Kocup Wiktor zamieszkały Filarecka 3 zgłosił na policji, że dnia 20 bm. skradziono mu w czasie jego nieobecności z niezamkniętego mieszkania obrączkę i 2 pierścionki wartości 80 zło-

tych. — Marjanowi Krzyżanowskiemu zam. przy ul. Szopena l. 2 skradziono dnia 22 bm. w godzinach rannych z mieszkania przez otwarte okno srebro słowe wartości około 200 zł. — Również do mieszkania Samuela Mehla, zamieszkałego przy ul. Lwowskiej l. 18 zakradli się niewykryci sprawcy przez otwarte okno do mieszkania, skąd skradli ubranie i złoty zegarek łącznej wartości 700 zł. — Nadto wkradli się złodzieje do mieszkania Józefa Rojka przy ul. Mostowej 13, gdzie skradli ubranie wartości 200 zł.

— KRADZIEŻ POD KOŚCIOŁEM. Antoninie Krawczyńskiej zamieszkałej w Kielcach skradziono w czasie odpoczynku przy kościele św. Florjana walizkę z garderobą i dowodem osobistym, wartości 50 zł.

— PREZYDJUM WSZECHSWIATOWEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO „MAKKABI” komunikuje, że dnia 5 i 6 sierpnia br. odbędzie się zebranie prezydium W. Z. S. Makkabi z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności i położeń W. Z. S. Makkabi, 2) Reorganizacja W. Z. S. Makkabi, 3) Wnioski i ewentualja. Biorąc pod uwagę ważne znaczenie obrad mających na celu reorganizację tej tak ważnej żyd. placówki społeczno-sportowej, zaprasza prezydium — oprócz członków wydziału, — delegatów poszczególnych okręgów oraz delegatów poszczególnych Towarzystw Sportowych, przynależnych do W. Z. S. Makkabi. Posiedzenie nie rozpocznie się dnia 5 sierpnia br. o godzinie 10 przed południem, w lokalu organizacji Sjonistycznej w Bernie Morawskim przy ul. Koliste 57.

Zgłoszenia delegatów na powyższe zebranie, winny wpływać na podany adres, jak najrychlej, a to ze względu potrzeby zarezerwowania mieszkań. Prezydium W. Z. S. Makkabi uprasza redakcje wszystkich dzienników żydowskich i sjonistycznych o zamieszczenie powyższego komunikatu.

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSL „AWODAH” (Rynek Gl. 29). Dziś we wtorek o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się pogadanka, prowadzona przez kol. Liebeskinda.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: „Mścicielka” i „Miłość w ogniu”.
UCIECHA: „Wstydz się Ossi” w roli głównej Ossi Oswald i Livo Pawanelli.
NOWOŚCI: „Zona Faraona”.
SZTUKA: „Wakacje małżeńskie”.
WARSZAWA: „Trzej błędni rycerze”.
CORSO: „W paszczy krokodyla”.

ZE SWIATA

AMNESTJA W CZECHOSŁOWACJI. Z okazji 10-lecia niepodległości Czechosłowacji, ogłoszona zostanie powszechna amnestja. Minister sprawiedliwości Mayr Harting wzięty jest obecnie rozpatrywaniem przedłożonych mu projektów amnestji. Decyzję w tym przedmiocie minister Mayr Harting poweźmie po uprzednim porozumieniu się z radą ministrów. Amnestja obejmować będzie zarówno przestępstwa kryminalne, jak i polityczne. Według dotychczasowych dyspozycji amnestja tegoroczna będzie miała daleko szersze rozmiary, niż amnestja zeszłoroczna, która ogłoszona została z okazji wyborów prezydenta republiki.

RYBA—ANTYK. Robotnicy, pracujący przy kopaniu rowów w miejscowości Anundsjö w Norwegji, znaleźli w głębokości 8 metrów w glinie jakiś szkielecek dziwaczny. Po bliższym zbadaniu wykopaliska przez Instytut Geologiczny w Oslo, okazało się, iż jest to szkielet ryby z przed 6.000 lat z okresu lodowego.

„Nie burzcie wielkiej rzeczy” - woła Weizmann

Dramatyczne posiedzenie nocne.

(Telegram własny „Nowego Dziennika”).

Berlin, 23. 7. ŻAT. Niedzielne posiedzenie nocne obfitowało w szereg niezwykle podniosłych a zarazem dramatycznych momentów.

Pierwszy przemawiał Sokołow, który oświadczył między innymi: Mówiono tutaj o sprzysiężeniu przeciwko Keren Kajemeth i chalucom. Zapewniam was, że Keren Kajemeth jest dla nas rzeczą świętą. Gdybym był jeszcze młodym, wstąpiłbym do kwucy. Zapewniliśmy sobie obecnie podstawę polityczno-socjalną i narodowo-kulturalną dla naszego dzieła odbudowy. Musimy dbać o utrzymanie naszej placówki. Wywam was do przyjęcia sprawozdania znaczną większością.

Członek Egzekutywy palestyńskiej Harry Sacher oświadcza: Sprawozdanie Komitetu jest owocem pospiesznej pracy. Sami członkowie Komisji nie wierzą, by ich sprawozdanie było ostatnim słowem. Egzekutywa jest za rozszerzeniem Agencji Żydowskiej.

Louis Lipski (Nowy Jork): Po ostatniej konferencji organizacja amerykańska wyszła wzmocniona na siłach. Sprawozdanie Komisji jest dowodem duchowej dążności do udzielenia pomocy w dziele odbudowy. Odrzucenie sprawozdania byłoby ciężką zbrodnią wobec narodu.

Zabiera głos prof. Weizmann, który waży w duchu każde wypowiedziane słowo. Mowa ta jest, jakby duchową spowiedzią Weizmanna.

Od szeregu lat zarzuca mi się — oświadcza Weizmann — zdradę ideałów sjońskich. Po pięciu latach ciężkiej pracy nad utworzeniem Agencji doradzam moim przeciwnikom z lewicy, by poszli w moje ślady. Poszedłem ostatnio na li-

czne kompromisy, lecz sumienie moje jest czyste. Odrzucenie sprawozdania zwolniłoby mnie od kajdan, któremi skuta jest dusza moja. Lecz jakiś święty niepokój naglił mnie do kontynuowania pracy sjońskiej. O ile odrzucicie sprawozdanie, masy żydowskie rozszarpią was na części. Przez całe sześć lat tłułem się w okopach zbiorów pieniężnych. Zapytajcie naszych działaczy czy Keren Hajessod, czy taki stan rzeczy może nadal być utrzymany.

Przechodząc do krytyki sprawozdania Komisji, mowca zaznacza: Gdyby członkowie Komisji choćby na jedną chwilę wystąpili przeciwko pracy żydowskiej, przerwałbym bezwarunkowo rokowania. Sprawozdanie jednak uznaje zasadę pracy żydowskiej. Mówiąc o projekcie pro wizorycznej Agencji żydowskiej, oświadcza mowca, że Egzekutywa dąży do utworzenia trwałej Agencji żydowskiej, w której reprezentowane byłoby żydostwo conajmniej sześciu krajów. Gdyby sprawozdanie zostało przyjęte tylko nieznaczną większością, byłoby rzeczą niemożliwą kontynuować rokowania o rozszerzenie Agencji. Zaproponowałem ugrupowaniom, które mają wstąpić do Agencji Żydowskiej, ażeby zaakceptowały uchwałę kongresu w sprawie trzechletniego prowizorium.

O ile wnioski egzekutywy zostaną odrzucone, wówczas odwołam się do Kongresu o zrewidowanie tej uchwały.

W imieniu Organizacji Sjońskiej zwracam się do was: Nie burzcie wielkiej rzeczy! — kończy swe przemówienie Weizmann.

Zywy argument przeciw karze śmierci.



Oskar Slater, (Żyd z Niemiec) skazany w Anglii na karę śmierci, następnie właskawiony na dożywotne więzienie, a obecnie, na skutek rewizji procesu, uznany, jako niewinny i zrehabilitowany.

Przyczyna tajemniczego samobójstwa słynnej aktorki Jenny Golder

Miłość jednego z szewców paryskich.

(n) Przed kilku dniami donieśliśmy już o tajemniczym samobójstwie znanej kabaretowej artystki paryskiej, Jenny Golder. Obecnie stara się prasa francuska rozwiązać tajemnicę samobójstwa, podając, że znakomita aktorka samobójstwo popełniła z miłości do jednego z majstrów szewskich w Paryżu.

Trzeba jednak wiedzieć, że był to jeden z najslawniejszych majstrów szewskich w Paryżu. Coś w rodzaju Poireta w dziedzinie sztuki szewskiej. W czasie wojny zdobył on w Paryżu taką sławę, że najelegantsze panie nie wahały się płacić mu za jedną parę bucików aż 30.000 franków. Bo tyle podobno kosztowała u niego para trzewików damskich. Inna rzecz, że dostarczał on drogiego swego towaru najbogatszym modnisiom w Deauville, Cannes i w Biarritz, a także najslawniejszym aktorkom kabaretowym i rewiowym.

W ten też sposób poznał słynny szewc artystkę, Jenny Golder. Począł jej oczywiście schlebiać, chcąc ją pozyskać, jako klientkę. Dla Jenny Golder, rodem z Australii, był słynny szewc uosobieniem Paryża. Pokochała go wkrótce. I słynny, bogaty szewc, polubił pełną temperamentu aktorkę, ale oznaczyła ona dla niego tylko jeden z epizodów miłosnych. Na tem też tle zrodziła się tragedia, bo dla wrażliwej kapłanki Muzy oznaczyła ta miłość decydujące przeżycie. Pełna wdzięku tancerka i kabarecistka przeobraziła się w skrajnie kochającą kobietę. W międzyczasie jednak skłonność słynnego i bogatego szewca paryskiego do Jenny Golder osłabła tak dalece, że widywał on ją zrazu coraz rzadziej, kiepsko przytem grając komedję miłości, aż wreszcie postanowił z nią zerwać zupełnie.

Tego właśnie przeżyć nie mogła Jenny Golder i — jak wiemy — targnęła na swe życie. Zeszła z nią do grodu pełna temperamentu i wdzięku artystka, jedna z koryfeuszek rewii paryskich i pierwszych założycielek szkół tanecznych „girls”. A, jak chce prasa paryska, odznaczająca się niezwykłą czystością serca i, mimo swego zawodu, rzadką cnotą kobieta, która uległa miłości.

Urzędowy organ sowiecki doradza Waldemarasowi ustepliwość wobec Polski

Moskwa, 23. 7. PAT. „Izwestja” zaznaczają, że w chwili obecnej polityka polska zmierza wyraźnie do stworzenia pozoru, że niepowodzenie rokowań polsko-litewskich nastąpiło z winy Litwy, ażeby Polska mogła wykorzystywać na najbliższej sesji ady Ligi wszystkie atrybuty, jakie wypływają ze statutu Ligi Narodów. Jest mało prawdopodobnem, aby argumenty prawne Waldemarasa mogły w jakiegokolwiek mierze wywrzeć wpływ na korzystne dla

niego rozwiązanie kwestii konfliktu polsko-litewskiego, którego załatwienie będzie podyktowane wyłącznie względami politycznymi, a nie prawnymi. Litwa powinna uczynić próbę zupełnie specjalnej giętkości i pełnej uprzejmości wobec swego kontrahenta, ażeby złagodzić naprężenie i wywołać przez to w opinii publicznej świata przekonanie, że niepowodzenie rokowań w znacznej mierze jest wynikiem nieprzejednanego stanowiska Polski.

Krwawy przebieg strajku kolejowego w Indiach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Londyn, 23. 7. (L) Według wiadomości, nadeszłych tutaj z Kalkuty, strajk kolejowy na południowo-indyjskich kolejach żelaznych przybiera ostre formy. Na dworcu kolejowym w Madras strajkujący zmusili maszynistów do zatrzymania pociągu poczem tłum wdarł się do wagonów, bijąc pasażerów Europejczyków. Policja przy pomocy ognia karabinowego roz-

prószyła tłum, raniąc 22 osoby. W miejscowości Tuccorin uzbrojona grupa strajkujących robotników obsadziła dworzec i zniszczyła przy pomocy dynamitu znajdujące się na dworcu lokomotywy, oraz porozkręcała szyny. — Strajk kolejowy grozi rozszerzeniem się na cały Hindustan.

Zuchwały napad rabunkowy na pociąg

(Telegram własny „Nowego Dziennika”).

Paryż, 23. 7. (D) Ubiegłej nocy dokonano śmiałego napadu rabunkowego na pociąg pocztowy Marsylja-Ljon. Podczas jazdy wtargnął do wagonu pocztowego zamaskowany bandyta i steroryzowawszy urzędnika rewolwerem zmusił go do wydania przesyłek pieniężnych. Następnie pociągnął za linkę bezpieczeństwa, zatrzymał pociąg i zbiegł mimo natychmiastowego pościgu.



— Co robisz, tatusiu?
— Naoliwiam drzwi, żeby nie skrzypiały.
— Możebyś mógł naoliwić także małego Józła?

Fortepiany

planina fisharmcnje olbrzymi wybór od cen najniższych. Spłaty bardzo dogodnie.

NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTETPIANKÓW
HELENA SMOLARSKA
Kraków, Szewska 9.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 23. 7. 1928 Akeje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akeje: Bank Polski 179, Chybie 68—69.

Ruch na dzisiejszym zebraniu giełdowym ograniczył się do dwóch papierów, reszta w zupełnym zaniechaniu. Większą chęcią kupna cieszył się Bank Polski po kursie mocniejszym i Chybie słabiej. Obroty większe.

Na pogiełdzu tendencja utrzymana: Płacono Pożyczkę konwersyjną 66 75. Gazy wschodnie 23.25 Gazy zachodnie 1.15, Dolarówkę 87.50—88.

Dewizy i waluty oficjalnie w zaniechaniu.

Rynek walutowy w prywatnych obrotach zaznaczył tendencję utrzymaną. Pokup słaby przy małych obrotach. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 23. 7. PAT. Akeje: Bank handl. 117, Bank Polski 179, 178 i pół, Bank zw. sp. zar. 81.60 Spiess 161, Wysoka 185, Lilpop 36.50, Modrzejów 41.50, Ostrowiec 111, Rudzki 52, Starachowice 53.25 54.53, Zawiercie 26.25, Bank małop. 26.50,

5 proc. dolarowa 88. 86.50, 96.75, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 61.90, 6 proc. dolarowa 61.25, 10 proc. kolejowa 104, 8 proc. L. Banku Gosp. Kraj. 94

Waluty: Belgja 124.20, 124.51, 124.89, Holandia 358.72, 359.62, 357.82, Londyn 43.35 i pół, 43.34 i pół, 43.45, 43.24, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.91 i trzy czwarte, 35, 34.82, Szwajcaria 171.66, 172.09, 171.23, Wiedeń 125.75, 126.06, 125.44, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Marka niemiecka 212.75

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska: (AW) z 23. 7. 1928: żyto 37 i pół do 39, pszenica 49—51, owies 42 i trzy czwarte do 44 i trzy czwarte, jęczmień 33 i pół do 35 i pół, mąka żytnia 65 proc. 59 i pół, mąka żytnia 70 proc. 57 i pół, mąka pszenna 65 proc. 69—73, otręby żytnie 29—30, otręby pszenne 24—25, tendencja słaba

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 23. 7. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.73, Belgrad 12.43 i pięć ósmych, Berlin 168.86, Bruksela 98.51, Budapeszt 123.33, Bukareszt 4.31 i jedna czwarta, Kopenhaga 189.10, Londyn 34.40 i pół, Madryt 116.90, Medjolan 37.06 i pół, Nowy Jork 707.65, Oslo 189.05, Paryż 27.70 i pół, Praga 20.96 i trzy ósme, Sofja 5.095, Sztokholm 189.40, Warszawa 79.32—79.60, Zurych 136.21, Amerykańskie 709.60, Niemieckie 168.60, Francuskie 27.80, Włoskie 37.24, Jugosłowiańskie 12.38, Szwajcarskie 136.25, Czeskie 20.93 i trzy ósme, Węgierskie 123.16.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.671, Renta lutowa 0.69, Anglobank 27.9, Bank małop. 0.16, Bodenkredit 112 i pół, Kreditanstalt 58, Kompas 0.87, Ländlerbank 31.8, Merkury 23, Zivnostenska 109 i jedna czwarta, Czerniowce 75 i pół, Północna 1012 i pół, Austr. kol państw 25 i trzy czwarte, Południowa 13.99, Golezów 159, Cement 68 i pół, Alpiny 41, Berg und Huetten 740, Krupp 10 i pół, Poldihuette 149, Rima 129.05, Skoda 246, Sierza 9 i trzy czwarte, Zielentewski 102 i pół, Fanto 9 i pół, Karpaty 27 i pół, Galicja 66.

Giełda zurychska

Zurych, 23. 7. PAT. Paryż 20.23 i pół, Londyn 25.24 i trzy czwarte, Nowy Jork 5.19 i trzy ósme, Belgja 72.35, Włochy 27.19, Hiszpanja 85.80, Holandia 209, Berlin 123.95, Wiedeń 73.22 i pół, Sztokholm 139, Oslo 138.77 i pół, Białogród 9.12, 80, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.65 i pół, Bukareszt 3.17, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 219 i pół.

SAMOBÓJSTWO ŻYDA ANGIELSKIEGO Z ŻONĄ W RUMUNJI. Z Constanzy donoszą, że popełnili tam samobójstwo 46-letni Żyd angielski Bernard Iwanier z małżonką. Samobójcy rzucili się do fal morskich pod Constanzą i oboje utonęli. Przyczyną samobójstwa jest zubożenie Iwaniera z powodu ruiny jego fabryk czekolady w Rumunji. Tonąc samobójcy wołali do gości kąpiących się przy brzegu: „Dowiedzenia, na tamtym lepszym świecie”.

Rozejm, czy pokój między dwoma kolosami naftowymi?

(Te) Walka między kolosami dwóch olbrzymich koncernów naftowych, jakiej świadkami byliśmy do niedawna, była o tyle dość osobliwa, że toczyła się ona nie za kulisami, ale właśnie jakby zainscenizowana przez jakąś nowoczesną a złośliwą inscenizację wyrażającą się kulisami i ukazującą widzom wszystkie oruże nieporuszające marionetki. Kombatanci nie przebiegali istotnie w sposobie walki i starali się sobie nawzajem „aknaibardziej dokuczyć”.

Teraz jednak wielkie te koncerny naftowe doszły snadź do przekonania, że na walce tej traca przedewszystkiem one same, skoro zdecydowały się na „przeprosiny”. Cóż właściwie wchodziło w grę walki i cóż ją tak zaostryżyło? Przypomnijmy to sobie w najogólniejszych zarysach. Genezą sporu była fakt, że Standard Oil Company przełamala blokadę Rosji ogłoszoną przez szefa i laedera angielskiego przemysłu naftowego sir Henry Deterdinga. Przełamanie tego przeciwwojennego frontu miało na celu monopol Ameryki w transporcie i sprzedaży nafty rosyjskiej zwłaszcza w Egipcie, bo dotąd Standard Oil mogła swobodnie zaopatrywać wybrzeże Morza Śródziemnego, jak i depozyty amerykańskie w Konstantynopolu, Port-Saidzie i w Colomho.

Także sprawa ceny pozostawała w rękach koncernu amerykańskiego. Był to oczywiście fakt wymierzony przeciw Wielkiej Brytanji, która przed wojną miała w Rosji znaczne interesy naftowe. Ostatnio nieraz już Royal Dutch dawał wyraz niechęci z powodu pomysłnej koniunktury rosyjskiego syndykatu naftowego, jak niemniej wzrostu pokupu sowieckich produktów naftowych, zarówno w Anglii jak i w Koloniach. Henry Deterding postanowił zawiesić blokadę nad sowiecami odmawiając Rosji kredytów. Sir Deterding jakkolwiek na żądanie Lloyd George'a sam był w roku 1923, „zgrzeszył” zakupem 500 tysięcy ton nafty sowieckiej, teraz skruszony zwrócił się patetycznym listem do Rockefellera, wciąż chyba jeszcze jednego z najpotężniejszych królów naftowych.

Oto z grubsza naszkicowana geneza konfliktu między dumnym Anglikiem a potężnym amerykańskim kolosem naftowym. Ale i w Ameryce zatęskniono snadź za ugodą. Polegała ona w ogólnych zarysach na

tem, że Amerykanie pozostaną przy swych rosyjskich interesach naftowych, wzamian za co akcjonariusze Royal Dutch otrzymają pewne odszkodowanie, a nadto anglo-amerykańska walka konkurencyjna w Indiach będzie zarzucona. Przeciwnicy doszli bowiem po przekonaniu, że konkurencja wpływa bardzo ujemnie na produkcję naftową, która wymaga zwiększenia.

Na ten temat uczynił właśnie niedawno dyrektor Shell Company, lord Bearstet ciekawą rewelację. Oto według jego obliczeń wytwórczość produktów naftowych od czasu zawarcia pokoju podwoiła się jeszcze. W roku 1926, wzrost produkcji naftowej wynosił wprawdzie tylko 3% więcej, w 1927 jednak już o 15% więcej, co w cyfrach oznacza przyrost 22 milionów ton. Dlatego też obserwujemy w Ameryce ciekawe teraz zjawisko dobrowolnej redukcji wytwórczości naftowej. Mimo to jednak i mimo, że wzrosło też zapotrzebowanie produktów naftowych, jako materiału spalinowego, zapas naftowy świata wzrasta podobno znacznie i nieprzerwanie. Jako jeden z nowych rezerwoarów nafty wymieniają teraz Wenezuelę, której siła produkcyjna porównywa już się z zapasami meksykańskimi. Także na wschodnio-indyjskich obszarach wzrosła produkcja o 500 tysięcy ton. Shell Company zainstalowało ostatnio dziesiątki tysięcy ton, a zapasy jej wzrosły w niepomierny sposób.

Amerykanie wolą też teraz dzielić się swojemi zyskami naftowymi, niż w walce samej utracić. Ciągłe zaś spory, bojkoty i tarcia przyczynić się walcie musiały do zmniejszenia się zysków i pogorszenia się kalkulacji naftowej.

O ile idzie o polską produkcję naftową, to zawarcie tego rozejmu, o jakim wspomnieliśmy, jest jednak dość aktualny nie tylko dlatego, że znaczna część naszej produkcji jest w rękach cudzoziemców, ale też dlatego, że produkcja polska pozostaje daleko, daleko w tyle poza tymi prawdziwymi kolosami nafty. Mimo to jednak rozejm, jaki zawarły z sobą Standard Oil i Royal Dutch może niejednego nauczyć i przecież mieć jakiś przynajmniej wpływ na koniunkturę naftową wszędzie.

Czy będzie to jednak pokój trwały, czy też — rozejm, okaże przyszłość dopiero!

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Przepisy sanitarne we fryzjeryniach

Przeprowadzone w ub. miesiącu inspekcje i lustracje we fryzjeryniach i golarniach na obszarze całego państwa dały podstawę departamentowi zdrowia Ministerstwa spraw wewnętrznych do opracowania przepisów sanitarnych dla tych zakładów, obostrzające dotychczasowe, zbyt ramowo ujęte i nie wszędzie nawet stosowane.

Przepisy te, które z dniem 15 bm. weszły w życie, przedstawiają się następująco: 1) Zakłady fryzjerskie i golarnie powinny znajdować się w skanalizowanych domach, lub o ile w danej miejscowości niema kanalizacji, winny posiadać urządzenia do odpływu wody. 2) W każdej golarni powinna znajdować się szatnia, oddzielona szczerzymi parawanem. 3) Zakład powinien być stale zaopatrzony w gorącą wodę. 4) Nie wolno używać bielizny fryzjerskiej z gościa na gościa. W zakładach drugorzędnych należy używać dla celów oszczędnościowych serwetki ligninowe. 5) Używanie grzebieni i szczołek jest zakazane w wypadkach, o ile fryzjer skonstatuje i zauważy chorobę skórą na głowie klienta. Tak samo wzbronione jest golenie osób z chorobami skóry. 6) Pracownicy golarscy muszą posiadać zupełne zdrowie i poddawani będą kontroli lekarskiej. Nie wolno fryzjerom sprzedawać różnych artykułów kosmetycznych bez specjalnego pozwolenia władzy. 7. Poczekałnie we fryzjeryniach winny być oddzielone od salonu. 8. Salony damskie winny się stosować również do przepisów sanitarnych. Poza tem nie wolno jest fryzjerom damskim zajmować się kosmetyką bez posiadania na to specjalnych uprawnień.

— **POŻAR PODKLADÓW KOLEJOWYCH.** Wczoraj w godzinach popołudniowych zaalarmowano straż pożarną na ul. Kopernika, gdzie na torze kolejowym zapaliły się, prawdopodobnie wskutek iskry z lokomotywy, podkłady kolejowe. Straż pożarna ugasiła pożar. Szkoda nieznaczna.

• GAMAITOSCI

JAK SIĘ MIERZY PIĘKNOŚĆ W AMERYCE? W Galveston, jak wiadomo, odbył się międzynarodowy konkurs piękności, na którym przyznano pierwszą nagrodę Amerykance. Wiadomo, jak się odbył sąd, nie wszystkim przecież wiadomo, w jaki sposób mierzono i oceniano piękność kandydatek. Klasyfikacja pięknych dam odbywała się przy pomocy zegarka-sekundnika, który wskazywał najdokładniej, jak długo — ile minut — trwały oklaski, jakimi witała publiczność każdą z wstępujących na estradę kandydatek do tytułu królowej piękności. Kandydatka, którą oklaskiwano mniej niż 15 minut, nie była dopuszczana wogóle do konkursu decydującego

MORDERCA RATHENAU ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA. Na skutek amnestji, którą uchwalili Reichstag niemiecki wyjdzie w najbliższym czasie z więzień niemieckich wielu przestępców politycznych. Między innymi zwolniony zostanie również jeden z morderców niemieckiego ministra spraw zagranicznych Rathenaua, Werner Techow.

— 0 —
ABSOLWENCI SZKOŁY POLICYJNEJ W JERUZOLIMIE. Jeruzolimską szkołę polityczną ukończyło w tych dniach 35 policjantów. Wśród absolwentów znajduje się 7 Żydów, pozostali są Arabami.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

KUPIMY elektromotor 65 H. P. 3000 Volt, 965 Tur. Zgłoszenia pisemne do Cohn & Liebeskind, Kraków, Gerutrody 26. 2027x

DROGERYJNEGO pomocnika do samodzielnej pracy poszukuje skład apteczny Winogrona, Dąbrowa Górnicza. 2025x

PRZYJMĘ zaraz panienki do zakładu rysowniczego i robót ręcznych. Grossfeld, Stradom 17. 565g

MOTYKA Józef Trzebownisko powiat Rzeszów umiawnia zgubioną książeczkę wojskową. 2024x

PANTOSTATY francuskie, aparaty do mierzenia ciśnienia krwi, do kosmetyki i inne polecają Malipan i Oppenheim, Warszawa, Królewska 35. 2022x

KASĘ kontrolną amerykańską okazjnie sprzedam. Zgłoszenia „National” do Adm. N. Dz. 2021x

STENOTYPISKĘ rutynowaną polsko-niemiecką przyjmie natychmiast Biuro spedycyjne. Zgłoszenia Skr. pocz. 39. 2002x

MASZYNY do pisania używane kupujemy. płacać od razu gotówką: Skład maszyn do szycia. Kraków. Zwierzyniecka 6. 1250 x

RUTYNOWANA stenotypistka polsko-niemiecka, zupełnie biegła w obu językach poszukiwana. Zgłoszenia pod „Natychmiast 1895”. 2020

KRYNICA. Kupno- sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów, wynajem mieszkań Biuro Neubauera, naprzeciw dworca kolejowego, telefon 35 2001x

LOKAL biurowy lub handlowy do wynajęcia. Wiadomość w kancelarii Adw. Dr. Goldwassera, Zielona 7. 2007er

BUCHALTER obznajomiony z wszystkimi czynnościami biurowymi zmieni posadę od 1. sierpnia. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania” do Adm. „Dziennika”. 678xx

Ulgowy abonament „Nowego Dziennika”



Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadziliśmy w czasie do końca września b. r. ulgowy letni abonament, udzielając

50 proc. z ceny prenumeraty

Każdy prenumerator może zamówić drugi abonament dla swej rodziny wyjeżdżającej na letnisko. — Ulgowy abonament kosztuje w naszem adm. Zł 2:80 plus koszt przesyłki Zł 1— razem Zł 3:80 miesięcznie.

Podróżujący

z długoletnią praktyką i dobrze wprowadzony z branży piśmiennej poszukiwany. — Zgłoszenia z referencjami pod „SKRYTKA 306”.

יצא לאור יומא למסורה
יהודה ורשביא

כלי אמנה

(ספורים)

א כל אמנה. ה נעלים.
ט טשא המכתבים. אמן
ט תאים. ד ינק. ה מרה.

מחיר הספר המזויק תשעה נלוטח דמוס (144 עמוד)
ינעל שער אמנה — 3:50 זהוב. בחייל — 45 סנט. אמר.
הספר הראשי אצל:
M. J. Freid, Warszawa, Rymarska 16, P.K. O. 470.
ספרים בודדים אשר לחשוט גם אצל המחבר:
J. Warszawiak, Warszawa, Karmelicka 11, P.K. O. 712.



Pięknie wypielegnowaną rękę otrzyma Pani

PRZEZ UŻYWANIE PREPARATÓW DO PIELEGNOWANIA PAZNOKCI *Monami*

„Marka światowej sławy”
znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTYSEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań! Oczyszczanie się po nastawianiu.
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDERU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

Do naszych Szan. Czytelników w letniskach i miejscach kąpielowych

NOWY DZIENNIK

nabyć można:

- Chełmża:** Księgarnia kolejowa „Ruch”
- Częstochowa:** H. Singer, Rynek
- Ciechanów:** (koło Tarnowa): Izrael Plattner, Rynek
- Człuchwa-Zdrój:** (G. Sl.): Księgarnia kolejowa „Ruch”
- Jędrzejów:** miasto: Sternberg, Rynek
- „ Małajowa: Pensjonat Klapholz
- Wieliczka-Zdrój:** Księgarnia Zdrojowa w Zakładzie
- „ Józef Knoller (sklep)
- Pruszków:** Księgarnia Zdrojowa (Deptak) kolej. „Ruch” Lis
- „ Janeta Engländer
- „ J. B. Erarostätter (Bazar delik.)
- „ I. Mangel
- Krzyszów:** M. Buchsbaum, Rynek
- Maków:** Kuplerman, kiosk delikatesów
- Milówka:** Joachim Tobias, księgarnia
- Muszyna:** Moses Rieger

- Nowy Targ:** H. Teichner, Rynek M. Vogler, Rynek
- Poronin:** Księgarnia kolejowa „Ruch” (dworzec)
- Rabka:** Księgarnia kolejowa „Ruch”
- Pabke-Stone:** Jan-Janota
- Rybnik:** Henryk Paperle
- Szczawnica:** Księg. Zdrojowa „Ruch” (w Zakładzie)
- „ M. R. Ziegler (sklep)
- „ M. Brachfeld (sklep)
- Suchbát:** Księgarnia kol. „Ruch” (dworzec) Szymon Buchbaum
- Truskawiec:** Księg. Zdrojowa (Zakład)
- Zakopane:** Księg. Poczтовая (Poczta) Księg. kol. „Ruch” (dworzec) Spółka W. dawnicza „Espe” Krupówki 51
- Zawoja:** Józef Fischer (pensjonat)
- Zegocin:** A. Gehrke, Nordstrasse 7

- Francuski:** E. H. Götz, Buchhandl. F. Studeny,
- Marienburg:** A. E. Goiz Jakob, Buchhandlung

- Kerisbad:** Hans Loos, Buchhandlung A. Thoma, Mühlbrunnstr. 6
- „ Alfred Kohn, Adelnhof

Zwapnienie żył generowan a. osłabien a Ządać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym od **Dr. GEBHARD & Co., GDANSK.**

הוצאת דבר

יצא לאור ספרים חדשים

כתבי א. ש. ליברמן

ספר „אשה”: ספר האומות. מכתבים ורשימות
תנ”כ

מאת המוציאים
(א) התולדות האומות:
הקדמה מאת המעתיק והמביא לדפוס תועפות
הנקרת והדמיון לתקן עלם עמי המלאכה.

(ב) מכתבים ורשימות:
מכתב ליהליל. מכתב לאחיו. רשימה א רשימה ב.
אודא קרישא. ישי ג. מכתב נלו אל ואטושי
בני ישראל ונביאיו. רשימות קשטת. פרשת אחרי מות.
לספר מצורפת תמונת המחבר

המחיר: 160 מא” — בחייל 0:60 דולר

אנקריאון על קטב העצבו

יא שערי שיר מאת אורי עבי רוינברג

א. בשער. ב. על הקטב. ג. מסור המטצחים. ד. אלוים
על הקטב. ה. עם אלו הנספת. ו. הטונה הנדול. ז. יקורי
האדם בעולם. ח. מסור הימים. ט. בקר המשור.
י. עקב האדם. יא. סיום הספר: אלוים ועניו.

מחירו 75 מא” — בחייל 0 45 דולר.

DAWAR Tel-Aviv. P. O. B. 159.